LUBELSKA IZBA ROLNICZA

ul. Pogodna 50A, 20-337 Lublin, tel./fax: 81 443-60-71
e-mail: lublin@lir.lublin.pl www.lir.lublin.pl

Roman Włodarz

PORADNIK DLA ROLNIKA

SZKODY WYRZĄDZANE PRZEZ DZIKIE ZWIERZĘTA W UPRAWACH ROLNYCH

PROCEDURY POSTĘPOWANIA

Wydanie drugie

Biała Podlaska • Chełm • Lublin • Zamość

Lublin 2015

PODSTAWY PRAWNE DOTYCZĄCE SZACOWANIA SZKÓD ŁOWIECKICH

USTAWA
z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie. (Dz. U. z 1995 r. Nr 147 póz.713) jednolity tekst z uwzględnieniem ostatnich zmian z dnia 26.07.2001 r. (Dz. U. 2001 r. Nr 125 poz. 1366)

Rozdział 9
Szkody łowieckie

Art. 46
1.Dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest do wynagradzania szkód wyrządzonych:
1) w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniele, sarny
2) przy wykonywaniu polowania
2.Oględzin i szacowania szkód, o których mowa w ust. l, a także ustalania wysokości odszkodowania dokonują przedstawiciele zarządcy lub dzierżawcy obwodu łowieckiego. Na żądanie strony w oględzinach, szacowaniu szkód oraz ustalaniu wysokości odszkodowania uczestniczy przedstawiciel właściwej terytorialnie izby rolniczej.
Art. 47.
1.Właściciele lub posiadacze gruntów rolnych i leśnych powinni, zgodnie z potrzebami, współdziałać z dzierżawcami i zarządcami obwodów łowieckich w zabezpieczaniu gruntów przed szkodami, o których mowa w art. 46.
2.W przypadku gdy pomiędzy właścicielem lub posiadaczem gruntu a dzierżawcą lub zarządcą obwodu łowieckiego powstał spór o wysokość wynagrodzenia za szkody, o których mowa w art. 46, strony mogą zwrócić się do właściwego ze względu na miejsce powstałej szkody organu gminy w celu mediacji dla polubownego rozstrzygnięcia sporu.
Art. 48.
Odszkodowanie nie przysługuje:
1) osobom, którym przydzielono grunty stanowiące własność Skarbu Państwa jako deputaty rolne na gruntach leśnych,
2) posiadaczom uszkodzonych upraw lub płodów rolnych, którzy nie dokonali ich sprzętu w terminie odbiegającym więcej niż 14 dni od dnia zakończenia okresu zbioru tego gatunku roślin w danym regionie, określonego przez zarząd województwa,
3) posiadaczom uszkodzonych upraw lub plonów rolnych, którzy nie wyrazili zgody na budowę przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego urządzeń lub wykonywanie zabiegów zapobiegających szkodom,
4) za szkody nieprzekraczające wartości 100 kg żyta w przeliczeniu na l hektar uprawy,
5) za szkody powstałe w płodach złożonych w sterty, stogi i kopce, w bezpośrednim sąsiedztwie lasu,
6) za szkody w uprawach rolnych założonych z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych.
Art. 49.
Minister właściwy do spraw środowiska, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rolnictwa, określi, w drodze rozporządzenia, sposób postępowania przy szacowaniu szkód w uprawach i płodach rolnych oraz wypłat odszkodowań za szkody, uwzględniając terminy zgłoszenia szkody, obowiązek szacowania wstępnego i ostatecznego oraz obszar uszkodzonej uprawy.
Art. 50.
1.Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną.
2. Za szkody, o których mowa w ust. l, wyrządzane na obszarach:
- obwodów łowieckich leśnych odszkodowania wypłaca Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe ze środków budżetu państwa;
- obwodów łowieckich polnych i obszarach nie wchodzących w skład obwodów łowieckich odszkodowania wypłaca zarząd województwa ze środków budżetu państwa.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ŚRODOWISKA
z dnia 8 marca 2010 r.
w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. z dnia 24 marca 2010 r.)

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie (Dz. U. z 2005 r. Nr 127, póz. 1066, z póź. zm.2) zarządza się, co następuje:
§ 1.1. Dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego informuje właściwego miejscowo wójta (burmistrza, prezydenta miasta) oraz właściwą terytorialnie izbę rolniczą o osobach uprawnionych do przyjmowania zgłoszeń szkód wyrządzonych przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny w uprawach i płodach rolnych.
2. Właściciel lub posiadacz gruntu, na którym powstała szkoda, zwany dalej "poszkodowanym", zgłasza szkodę w formie pisemnej osobie, o której mowa w ust. l, w terminie 3 dni od dnia jej stwierdzenia, a w przypadku szkód wyrządzonych w sadach - w terminie 14 dni od dnia jej powstania z jednoczesnym określeniem liczby uszkodzonych drzew.
3. Dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego jest obowiązany do prowadzenia ewidencji zgłoszeń, o których mowa w ust. 2.
§ 2.1. Wstępnego szacowania szkody, zwanego dalej "oględzinami", ostatecznego szacowania szkody oraz ponownego szacowania szkody dokonują upoważnieni przedstawiciele dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, zwani dalej "szacującymi", przy udziale poszkodowanego albo jego pełnomocnika oraz, na żądanie jednej ze stron, przedstawiciela właściwej terytorialnie izby rolniczej.
2. Pełnomocnikowi, o którym mowa w ust. l, pełnomocnictwa udziela się na piśmie.
3. Dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego zawiadamia poszkodowanego o terminie oględzin, ostatecznego szacowania szkody lub ponownego szacowania szkody nie później niż na 2 dni przed ich dokonaniem, a za porozumieniem stron - w terminie krótszym.
4. Nieobecność zawiadomionego poszkodowanego nie wstrzymuje dokonania oględzin, ostatecznego szacowania szkody lub ponownego szacowania szkody.
5. Z oględzin, ostatecznego szacowania szkody oraz ponownego szacowania szkody szacujący sporządzają protokół, zwany dalej "protokołem", który podpisują szacujący, poszkodowany albo jego pełnomocnik oraz przedstawiciel właściwej terytorialnie izby rolniczej, jeżeli uczestniczył w tej czynności.
6. Gdy poszkodowany jest nieobecny lub odmawia podpisania protokołu, szacujący zamieszcza o tym

informację w protokole, z podaniem przyczyny braku podpisu.
7. Poszkodowany może wnieść zastrzeżenia do protokołu.
8. Wzór protokołu stanowi załącznik do rozporządzenia.

§ 3.1. Ostateczne szacowanie szkody w uprawach poprzedza się dokonaniem oględzin.
2. Oględzin nie dokonuje się w przypadku szkód:
1) w płodach rolnych;
2) wyrządzonych przez dziki na łąkach i pastwiskach;
3) w uprawach, jeżeli szkoda powstała i została zgłoszona bezpośrednio przed sprzętem uszkodzonej uprawy lub w jego trakcie.
3. Oględzin dokonuje się w terminie 7 dni od dnia zgłoszenia szkody.
4. Podczas oględzin ustala się:
1) gatunek zwierzyny, która wyrządziła szkodę;
2) rodzaj, stan i jakość uprawy;
3) obszar całej uprawy;
4) szacunkowy obszar uprawy, która została uszkodzona;
5) szacunkowy procent zniszczenia uprawy na uszkodzonym obszarze.

§ 4.1. Ostatecznemu szacowaniu podlegają straty ilościowe i jakościowe powstałe w wyniku uszkodzenia lub zniszczenia uprawy lub płodów rolnych.
2. Ostatecznego szacowania szkody oraz ustalenia wysokości odszkodowania dokonuje się najpóźniej na dzień przed sprzętem uszkodzonej lub zniszczonej uprawy, a w przypadku uszkodzonego lub zniszczonego płodu rolnego - w terminie 7 dni od dnia zgłoszenia szkody.
3. O terminie planowanego sprzętu uszkodzonej uprawy poszkodowany jest obowiązany powiadomić szacującego w formie pisemnej, w terminie 7 dni przed zamierzonym sprzętem.

4. Ostatecznego szacowania szkody wyrządzonej przez dziki na łąkach i pastwiskach dokonuje się w przypadku szkody wyrządzonej:
1) poza okresem wegetacyjnym - przed rozpoczęciem wegetacji w kolejnym roku, w terminie umożliwiającym doprowadzenie uszkodzonego obszaru do stanu pierwotnego;
2) w okresie wegetacyjnym - w terminie 7 dni od dnia zgłoszenia szkody.

5. Podczas ostatecznego szacowania szkody ustala się:
1) gatunek zwierzyny, która wyrządziła szkodę;
2) rodzaj uprawy lub płodu rolnego;
3) stan i jakość uprawy lub jakość płodu rolnego;
4) obszar całej uprawy lub szacunkową masę zgromadzonego płodu rolnego;
5) obszar uprawy, która została uszkodzona lub szacunkową masę uszkodzonego płodu rolnego;
6) procent zniszczenia uprawy na uszkodzonym obszarze;
7) plon z 1 ha lub szacunkową masę uszkodzonego płodu rolnego;
8) rozmiar szkody;
9) wysokość odszkodowania.

6. Ustalenia rozmiaru szkody dokonuje się poprzez:
1) pomnożenie obszaru uprawy, która została uszkodzona, oraz procentu jej zniszczenia, a następnie pomnożenie tak uzyskanej powierzchni zredukowanej oraz plonu z 1 ha - w przypadku szkód w uprawach; * * *
2) ustalenie szacunkowej masy uszkodzonego płodu rolnego - w przypadku szkód w płodach rolnych.

7. Wysokość odszkodowania ustala się, mnożąc rozmiar szkody przez cenę skupu danego artykułu rolnego, a w przypadku gdy nie jest prowadzony skup - cenę rynkową z dnia ostatecznego szacowania szkody, w rejonie powstania szkody. Wysokość odszkodowania pomniejsza się odpowiednio o nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania.

8. Wysokość odszkodowania za szkody wyrządzone przez dziki na łąkach i pastwiskach ustala się na podstawie wartości utraconego plonu (masy zielonej lub siana) w danym sezonie wegetacyjnym oraz kosztów doprowadzenia uszkodzonego obszaru do stanu pierwotnego; koszty te wylicza się na podstawie aktualnych cen prac agrotechnicznych oraz wartości rynkowej nasion niezbędnych do wysiania.

9. Nieuprzątnięcie płodów z uszkodzonej uprawy po dokonaniu ostatecznego szacowania szkody wyklucza możliwość ponownego szacowania szkody w przypadku dalszego zwiększenia się szkody.

10. Jeżeli nieuprzątnięcie płodów, o których mowa w ust. 9, spowodowane było warunkami atmosferycznymi, dopuszcza się, za porozumieniem stron, ponowne szacowanie szkody, jednak nie później niż w terminie 7 dni od dnia ostatecznego szacowania szkody. Nie dotyczy to przypadków określonych w art. 48 pkt. 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie.

11. Do ponownego szacowania szkody i ustalania na jego podstawie wysokości odszkodowania stosuje się odpowiednio przepisy ust. 4-8.

§ 5. Przy ostatecznym szacowaniu szkody w uprawach wymagających zaorania odszkodowanie ustala się, jeżeli szkoda powstała:
1) w okresie do dnia 15 kwietnia - w wysokości 25 %,
2) w okresie od dnia 16 kwietnia do dnia 20 maja - w wysokości 40 %,
3) w okresie od dnia 21 maja do dnia 10 czerwca - w wysokości 60 %,
4) w okresie od dnia 11 czerwca - w wysokości 85 % kwoty obliczonej w sposób określony w § 4 ust. 7.

§ 6. Wypłaty odszkodowań dokonują dzierżawcy lub zarządcy obwodów łowieckich w terminie trzydziestu dni od dnia sporządzenia protokołu ostatecznego szacowania szkody albo od dnia sporządzenia protokołu ponownego szacowania szkody, o ile ponowne szacowanie miało miejsce.

§ 7.1. Przepisy § 1-6 stosuje się odpowiednio do:
1) szacowania szkód wyrządzonych przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną w uprawach i płodach rolnych;
2) szacowania szkód wyrządzonych przez zwierzęta łowne, o których mowa w art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie, na obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich;
3) wypłaty odszkodowań za szkody, o których mowa w pkt 1 i 2.

2. W przypadku Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe obowiązki związane z szacowaniem szkód wyrządzonych przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną w uprawach i płodach rolnych oraz wypłat odszkodowań za nie

wykonuje właściwe nadleśnictwo.

§ 8. Traci moc rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 15 lipca 2002 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. Nr 126, póz. 1081).

§ 9. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Sygn. akt III CZP 67/07
UCHWAŁA

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2007 r. Sąd Najwyższy w składzie : Prezes SN Tadeusz Ereciński (przewodniczący), SSN Teresa Bielska-Sobkowicz, SSN Marian Kocon (sprawozdawca), SSN Iwona Koper, SSN Lech Walentynowicz, SSN Mirosława Wysocka, SSN Dariusz Zawistowski, na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 27 listopada 2007 r., przy udziale Prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego, po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przedstawionego przez Rzecznika Praw Obywatelskich we wniosku z dnia 10 maja 2007 r.,RPO-550431-X-07/PM "Czy uprawę rolną w rozumieniu art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy - Prawo łowieckie stanowią wszelkiego typu uprawy prowadzone na gruncie rolnym i stanowiące efekt działalności ludzkiej, powiązane z produkcyjną funkcją tego gruntu?" podjął uchwałę:

Uprawą rolną w rozumieniu art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r., Nr 127, póz. 1066 ze zm.) jest każda uprawa prowadzona na gruncie rolnym.

W wyniku wieloletnich działań Izb Rolniczych Trybunał Konstytucyjny w dniu 10 lipca 2014 r. wydał wyrok ws. ochrony prawa własności przy ustaleniu granic obwodu łowieckiego. Sejm ma czas do 22 stycznia 2016 roku na zmianę PŁ w tym zakresie.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 27 ust. 1 w związku z art. 26 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie przez to, że upoważnia do objęcia nieruchomości reżimem obwodu łowieckiego, nie zapewniając odpowiednich prawnych środków ochrony praw właściciela tej nieruchomości, **jest niezgodny** z art. 64 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 3 i art. 31 ust. 3 konstytucji.

Powyższy przepis traci moc obowiązującą z upływem osiemnastu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw. W pozostałym zakresie Trybunał umorzył postępowanie.

Trybunał Konstytucyjny zauważył, że **obowiązujące przepisy prawa łowieckiego nie przewidują wystarczających z punktu widzenia standardu konstytucyjnego środków umożliwiających właścicielowi nieruchomości, objętej granicami obwodu łowieckiego, ochronę jego interesów prawnych.** W prawie łowieckim ustawodawca nie ustanowił żadnych norm, które przyznawałyby właścicielom jakiekolwiek kompetencje opiniodawcze czy uzgodnieniowe w procesie tworzenia lub zmiany granic obwodu łowieckiego, nie przewidział także żadnych szczególnych instrumentów prawnych pozwalających na wyłączenie nieruchomości spod reżimu obwodu łowieckiego. Co więcej, właścicielowi nie przysługują żadne środki prawne pozwalające na wyłączenie niektórych ograniczeń wprowadzonych w związku z objęciem jego nieruchomości granicami obwodu łowieckiego, w szczególności nie może on w sposób stanowczy sprzeciwić się wykonywaniu na swoim gruncie polowania przez uprawnione do tego osoby trzecie. Trybunał Konstytucyjny zauważył, że na wszystkie ograniczenia przewidziane przez prawo łowieckie nakłada się niedostatecznie uregulowany obowiązek informacyjny wobec właścicieli, których nieruchomość należy do obwodu łowieckiego.

Szkody łowieckie przyczyną realnych strat w rolnictwie

Od kilku lat gwałtownie rośnie populacja zwierząt dzikich, co ma swoją przyczynę głównie w anomaliach pogodowych w okresie długookresowym. Baza żywieniowa tej rosnącej populacji to głównie grunty rolne, ponieważ naturalne siedliska leśne są przeciążone. Spowodowało to duże nasilenie szkód w uprawach i zasiewach. Równolegle w tym okresie nastąpił gwałtowny wzrost cen produktów rolnych, przez co wymiar ekonomiczny szkód na polach jest nieporównanie większy niż w latach poprzednich. Coraz więcej gospodarstw rolnych uznaje szkody wyrządzane przez dzikie zwierzęta jako ważny czynnik ograniczający swobodę podejmowania decyzji i wpływający na wielkość i opłacalność produkcji. W niektórych przypadkach szkód, zwłaszcza w gospodarstwach hodowlanych, z dużą ilością użytków zielonych, można mówić nawet o zagrożeniu bytu ekonomicznego gospodarstwa. Potocznie posługujemy się pojęciem "szkody łowieckie", co nie oddaje całej istoty problemu. Zwierząt łownych mamy kilkadziesiąt gatunków, jednak tylko 5 z nich (łoś, sarna, jeleń, daniel i dzik) wyrządza "szkody łowieckie", za które odpowiadają koła łowieckie na podstawie Prawa Łowieckiego. Następne 5 gatunków zwierząt prawem chronionych (wilk, żubr, ryś, bóbr, niedźwiedź) wyrządza szkody, za które odpowiada wojewoda, na podstawie Prawa Ochrony Przyrody. Za szkody wyrządzone rolnikom przez pozostałe gatunki zwierząt, np. wrony, gawrony, gęsi, łabędzie, kormorany, faktycznie nie odpowiada nikt. W dużym uproszczeniu cały problem szkód można sprowadzić do odpowiedzi na pytanie: czy w obowiązującym systemie prawnym są respektowane konstytucyjne prawa właściciela (posiadacza) nieruchomości do godziwego odszkodowania za wyrządzone szkody. Odpowiedź brzmi - nie. Zmiany są konieczne, nie tylko w ustawie Prawo Łowieckie, ale w całym systemie prawa związanego z gospodarowaniem zasobami przyrody. Jednak kluczem do zmian systemowych jest (będzie) wskazanie na nowo odpowiedzialnego (lub kilku odpowiedzialnych) za szkody wyrządzone przez dzikie zwierzęta, przy założeniu, że utrzymana zostanie doktryna własności wszystkich dzikich zwierząt w rękach Skarbu Państwa. Obecna ułomna konstrukcja prawna bazuje na bardzo ograniczonej odpowiedzialności kół łowieckich i wojewody (czyli Skarbu Państwa). Gdyby ten model odpowiedzialności był wydolny finansowo, czyli - inaczej mówiąc poszkodowani rolnicy otrzymywaliby satysfakcjonujące odszkodowania na podstawie obowiązującego prawa, zapewne nie trzeba byłoby dziś na ten temat pisać. Jednak rzeczywistość jest inna. Koła Łowieckie w wielu miejscach kraju nie będą w stanie płacić odszkodowań za coraz droższe płody rolne w sytuacji lawinowo rosnącej populacji dzikich zwierząt.

Jak szacuje się szkody łowieckie?

Wiosna i jesień są okresami nasilenia szkód wyrządzanych przez zwierzęta dzikie. Jesień to okres ostatecznego określania wielkości szkód i wypłaty odszkodowań. Dlaczego tylu rolników narzeka na wysokość wypłacanych odszkodowań? Szkody łowieckie od dziesiątków lat stanowią dla wielu rolników źródło realnych strat ekonomicznych. Urynkowienie naszej gospodarki po roku 1990 ominęło ten problem - jak było, tak jest - rolnik ciągle pozostaje słabszą stroną w konflikcie z myśliwymi i leśnikami, a także z obrońcami przyrody. Sprawa jest praktycznie otwarta od ostatniej wojny i jest ściśle związana z lansowaną w tym okresie doktryną własności. W istocie źródłem tego jest przyjęcie założenia, że zwierzęta łowne są własnością Skarbu Państwa. Mamy zatem następującą konstrukcję prawną umocowaną zapisami Kodeksu Cywilnego, Prawa Łowieckiego oraz Prawa ochrony przyrody:

- właściciel nieruchomości realizuje prawo własności do gruntu i jego części składowych (rośliny, budynki, budowle) oraz względem praw rzeczowych związanych z tym gruntem;
- zwierzęta łowne w stanie wolnym nie są częścią składową nieruchomości, a więc właściciel takiej nieruchomości nie ma do niej żadnych praw;
- prawo własności wobec zwierząt łownych wykonuje w imieniu Skarbu Państwa Minister Ochrony Środowiska, poprzez wojewodów;
- gospodarka łowiecka jest realizowana w tzw. obwodach, które są administracyjnie wyznaczonym obszarem "wirtualnym" na gruntach bez poszanowania granic i prawa własności i praktycznie bez wpływu właścicieli gruntów;
- prawo do eksploatacji łowieckiej obwodu ma wyłącznie Koło Polskiego Związku Łowieckiego na zasadzie umowy dzierżawy z odpowiednim organem administracji rządowej, a czynsz jest dochodem własnym gmin oraz nadleśnictw; obwody niedzierżawione znajdują się w gestii nadleśnictw,
- określono zamkniętą listę gatunków zwierząt, za które odpowiada dzierżawca obwodu łowieckiego (dziki, daniele, jelenie, sarny, łosie - wg Prawa Łowieckiego) oraz Skarb Państwa (wilki, żubry, rysie, bobry, niedźwiedzie - wg Prawa Ochrony Przyrody).

Tak więc właściciel (dzierżawca, zarządca) nieruchomości ma z tytułu obowiązujących przepisów łowieckich znacznie ograniczone prawo własności. Przez ostatnie kilkanaście lat były podejmowane próby upodmiotowienia właścicieli gruntów rolnych w tym zakresie, ale lobby łowieckie skutecznie broni swoich interesów - zmiany w Prawie Łowickim, jakie wprowadzono w ostatnich 10 latach były niewielkie.

Sposób naprawienia szkody

Narastające miejscami konflikty pomiędzy rolnikami a myśliwymi dotyczą prawie wyłącznie sposobu określania wysokości odszkodowania za szkody, oraz wysokości tego odszkodowania. Formalnie cała sprawa szkód łowieckich jest rozwiązana - oczywiście po myśli myśliwych - którzy wypłacają odszkodowania ze składek członkowskich. Od 24 sierpnia 2002 r. Minister Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (Prawo łowieckie Dz.U. z 2002 r. Nr 42 póz. 372 z póz. zm.) zmienił zasady naliczania odszkodowania. Od tej pory wysokość odszkodowań za szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną zależy od faktycznie poniesionej straty, przy czym od tak wyliczonej szkody odejmuje się koszty, których rolnik nie poniósł. Tyle ustawa, a w praktyce regulują to przepisy rozporządzenia wykonawczego w sprawie postępowania przy szacowaniu szkód i wypłacie odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. z dnia 24 marca 2010 r.). Odszkodowanie na podstawie prawa Łowieckiego przysługuje tylko za szkody wyrządzone przez dziki, jelenie,

samy, daniele i łosie. Szkody spowodowane przez inne gatunki zwierząt nie są uznawane przez Prawo Łowieckie. Zgodnie z ww. rozporządzeniem, wysokość odszkodowania oblicza się, mnożąc rozmiar szkody przez cenę skupu danego artykułu rolnego. W przypadku gdy nie jest prowadzony skup - przez cenę rynkową, obowiązującą w okresie szacowania i rejonie występowania szkody, pomniejszoną o nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowania. Co słowo, to problem i niejednoznaczność. Jak rozumieć pojęcia "cena skupu", "cena rynkowa", "rejon występowania szkody"? Do tego dochodzi problem plonu - bez tego wskaźnika nie da się przecież ustalić rozmiaru szkody. Rozporządzenie wprowadziło pojęcie "ustalonego plonu" nie precyzując, co to znaczy. To właśnie plon uszkodzonej uprawy lub zasiewu jest największym źródłem konfliktów z myśliwymi. Ciągle jeszcze spotyka się przypadki stosowania przez szacujących plonów średnich z powołaniem się na ODR lub gminę, co nie ma żadnego uzasadnienia prawnego i jest żywcem przeniesione ze stanu prawnego sprzed 2002 roku. Równocześnie 8 lat działania nowych przepisów spowodowało działania dostosowawcze drugiej strony, czyli myśliwych i leśników. W wielu miejscach nadleśnictwa prowadzą już monitorowanie cen skupu w wybranych miejscach powiatu i informują o tym rolników. Niemniej pozostają niepewności w zakresie cen rynkowych roślin paszowych (siano, kiszonka, zielonka z gruntów ornych itp.) co oczywiście jest wykorzystywane na niekorzyść rolnika.

Co powinien, a co może zrobić rolnik?

Procedura szacowania szkód łowieckich jest uruchamiana wyłącznie na pisemny wniosek poszkodowanego rolnika i to samo przez się określa konieczność przyjęcia aktywnej postawy wobec drugiej strony. Należy z całym naciskiem podkreślić, że przy znanej ułomności naszego prawa łowieckiego, oraz jego niezgodności z konstytucyjnym prawem ochrony własności, szansę na uzyskanie godziwego odszkodowania zależą od umiejętności i konsekwencji rolnika w egzekwowaniu obowiązującego prawa. Przy tak dużym marginesie znaczenia takich pojęć jak plon i cena mamy do czynienia z otwartą grą interesów, w której wygrywa silniejszy (czytaj: lepiej poinformowany). Rozwiązanie problemu szkód na podstawie Prawa Łowieckiego nie jest tożsame z rozwiązaniami dostępnymi na drodze sądowej, zgodnie z Kodeksem Cywilnym. Powinna być zachowana następująca kolejność: najpierw występujemy o naprawę szkody na podstawie Prawa Łowieckiego, a dopiero w sytuacji braku zgody (ugody) na proponowane odszkodowanie można uruchomić drogę sądową. Można również wystąpić na drogę postępowania sądowego z roszczeniem o wynagrodzenie szkody, nawet jeśli poszkodowany nie zgłosił jej dzierżawcy obwodu łowieckiego. Taki pogląd wyraził SN w orzeczeniu z dnia 8 sierpnia 1993 roku sygn. akt III CZP 1112/93. problem w tym, że należy wnieść 8% wpis sądowy.

Taka sekwencja postępowania niesie ważną przesłankę co do staranności postępowania - w sądzie będą brane pod uwagę dowody i dokumenty z postępowania o odszkodowanie, a więc już na etapie zgłoszenia szkody rolnik powinien postępować tak, jakby sprawa miała trafić na końcu do sądu.

Najważniejsze są dokumenty i dowody

W aktualnym stanie prawnym postępowanie o odszkodowanie za szkody łowieckie na podstawie Prawa Łowieckiego składa się z następujących etapów:

1. Zgłoszenie szkody - poszkodowany (nie może to być zgłoszenie zbiorowe, np. przez samorząd rolniczy) zgłasza szkodę w formie pisemnej osobie uprawnionej do przyjmowania zgłoszeń (informacje o takiej osobie można uzyskać w urzędzie gminy) w ciągu 3 dni od jej zauważenia (w przypadku szkód w sadach zgłoszenie musi być złożone w ciągu 14 dni od ich wystąpienia); ze względów dowodowych najlepiej wysłać zgłoszenie listem poleconym lub osobiście, za potwierdzeniem na kopii; przepisy nie określają, jak ma wyglądać to zgłoszenie - praktycznie, poza danymi adresowymi wniosek powinien zawierać:
* stwierdzenie "zgłaszam szkodę..." a następnie
* określenie daty powstania szkody,
* przypuszczalnego gatunku, który szkodę wyrządził,
* miejsca wystąpienia szkody (nr działki, nr obrębu geodezyjnego),
* rodzaju uprawy lub płodu rolnego, opisu szkody i jej rozmiaru (m^2, % uszkodzenia, ton, kg) wg oceny rolnika; sam opis szkody nie ma formalnego znaczenia z punktu widzenia procedury szacowania jednak na etapie sprawy sądowej staranność przy sporządzeniu tego opisu jest argumentem na korzyść rolnika;
* do wniosku można dołączyć materiał graficzny, np. nagranie video zniszczonego fragmentu pola lub zdjęcia; należy (można) wskazać w zgłoszeniu szkody na udział w postępowaniu przedstawiciela izby rolniczej.

Powtarzające się w okresie wegetacyjnym szkody na danej uprawie można zgłaszać dowolną ilość razy, oczywiście kierując się zdrowym rozsądkiem i kalendarzem rolniczym.

2. Oględziny - powinny nastąpić w ciągu 7 dni od dnia zgłoszenia szkody. Są do tego uprawnieni wyłącznie przedstawiciele dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, przy udziale poszkodowanego lub jego pełnomocnika oraz na żądanie jednej ze stron przedstawiciel izby rolniczej. Podczas oględzin szkód ustala się gatunek zwierzyny, która spowodowała szkodę, rodzaj, stan i jakość uprawy, obszar całej uprawy, przybliżony obszar uprawy, która została uszkodzona oraz szacunkowy procent zniszczenia uprawy na uszkodzonym obszarze. Pełnomocnik rolnika musi mieć upoważnienie na piśmie (najlepiej potwierdzone przez notariusza), ale nie dotyczy to małżonków, którzy mogą swobodnie wykonywać te uprawnienia w ramach tzw. zwykłego zarządu. Rolnik nie ma obowiązku uczestniczyć w oględzinach jednak ze względu na ewentualne postępowanie sądowe należy unikać takich sytuacji. Należy zwracać uwagę na właściwe zawiadomienie rolnika o terminie oględzin - dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego zawiadamia poszkodowanego o terminie oględzin, ostatecznego szacowania szkody lub ponownego szacowania szkody nie później niż na 2 dni przed ich dokonaniem, a za porozumieniem stron - w terminie krótszym.

Z oględzin sporządza się protokół wg urzędowego wzoru, którego rolnik może nie podpisać lub może wnieść uwagi. Z prawa tego należy bezwzględnie skorzystać, w razie potrzeby. W czasie oględzin Prawo Łowieckie przypisuje poszkodowanemu formalnie bierną rolę obserwatora, jednak właściwym jest przyjmowanie

Wzór pisma o zgłoszeniu szkody łowieckiej

miejscowość, dnia.....

.....
/imię i nazwisko/
.....
/adres/

Koło Łowieckie*.....
Dyrekcja Okręgowa Lasów Państwowych*
w.....
ul.....

Zgłaszam wystąpienie szkody łowieckiej na parceli gruntowej.....o powierzchni.....m^2 położonej w.....
....., obręb....., która wystąpiła dnia.....200....r.
Rodzaj rośliny (uprawy) uszkodzonej.....
Rodzaj uszkodzenia(opis).....
Prawdopodobny gatunek/gatunki* zwierząt, które spowodowały szkody.....

.....
/podpis/

* niepotrzebne skreślić

Wzór zawiadomienia o zbiorze rośliny uszkodzonej

miejscowość, dnia.....

.....
/imię i nazwisko/
.....
/adres/

Koło Łowieckie*.....
Dyrekcja Okręgowa Lasów Państwowych*
w.....
ul.....

Zawiadamiam, że w dniu.....200...r. planuję uprzątnięcie uszkodzonych przez zwierzęta łowne upraw (płodów) na parceli gruntowej .....o powierzchni.....m^2 położonej w....., obręb....., dla której sporządzono wstępny szacunek wielkości szkody w dniu.....200.... r.
Rodzaj rośliny (uprawy) uszkodzonej.....

.....
/podpis/

*niepotrzebne skreślić

Załącznik:
-protokół w sprawie oszacowania szkody łowieckiej spisany pomiędzy właścicielem gruntu a zarządcą obwodu łowieckiego

postawy aktywnej, nastawionej na rzetelne przedstawienie szkody. W przypadku szkód na dużych powierzchniach i w sytuacjach trwałego konfliktu z myśliwymi, warto w czasie oględzin sporządzić nagranie video lub zdjęcia, które ewentualnie staną się materiałem dowodowym w sądzie. Z punktu widzenia Prawa Łowieckiego rolnik nie ma żadnych możliwości, oprócz wniesienia uwag do protokołu, przedkładania dowodów na tym etapie szacowania szkody. W przypadku szkód całkowitych (100%), na użytkach zielonych zniszczonych przez dziki oraz przy zgłoszeniu szkody bezpośrednio przez zbiorem - na tym etapie odbywa się wyłącznie ostateczne szacowanie szkody.

Wzór pisma o polubowne załatwienie sporu

miejscowość, dnia.....

.....
/imię i nazwisko/
.....
/adres/

Urząd Gminy.....
ul.....

Proszę o powołanie komisji polubownego oszacowania szkody łowieckiej na parceli gruntowej.....o powierzchni.....m^2 położonej w....., obręb.....

.....
/podpis/

Załącznik:
-protokół w sprawie oszacowania szkody łowieckiej spisany pomiędzy właścicielem gruntu a zarządcą obwodu łowieckiego

3. Ostateczne szacowanie szkody i określenie wysokości odszkodowania - następuje najpóźniej na dzień przed sprzątnięciem uszkodzonej lub zniszczonej uprawy. Poszkodowany obowiązany jest powiadomić szacującego o terminie planowanego uprzątnięcia uszkodzonych upraw i płodów rolnych najpóźniej na 7 dni przez zamierzonym posprzątaniem. Ze względów dowodowych należy takie zawiadomienie sporządzić na piśmie i przesłać pocztą z awizem lub uzyskać potwierdzenie. Należy pamiętać, że poszczególni wojewodowie opublikowali w swoich dziennikach urzędowych terminy zakończenia zbioru poszczególnych roślin (różnią się one na terenie poszczególnych powiatów). Jeśli zbiór danej rośliny nastąpi po upływie 14 dni od takiego terminu - odszkodowanie nie przysługuje. Podczas ostatecznego szacowania ustala się gatunek zwierzyny, która spowodowała szkodę, rodzaj i jakość uprawy, obszar całej uprawy, obszar uprawy, który został uszkodzony, procent zniszczenia uszkodzonej uprawy, wysokość odszkodowania.
Gdy szkoda powstała i została zgłoszona bezpośrednio przed sprzątnięciem lub w trakcie sprzątania uszkodzonych płodów rolnych dokonywane jest jedynie ostateczne szacowanie. Na tym etapie rola i możliwości rolnika oraz przedstawiciela izby rolniczej są dokładnie takie same jak przy oględzinach. Rolnik oraz przedstawiciel Izby Rolniczej może wnieść ponowne zastrzeżenia do protokołu, a także, w razie konfliktu, powinien sporządzić zapis video i zdjęcia. Tutaj uwagi mogą dotyczyć nie tylko fizycznego rozmiaru szkód, ale też przyjętego plonu oraz ceny (skupu lub rynkowej).
4. Wypłata odszkodowania - w ciągu 30 dni od daty sporządzenia ostatecznego protokołu. W przypadku gdy pomiędzy właścicielem lub posiadaczem gruntu, a dzierżawcą lub zarządcą obwodu łowieckiego powstał spór o wysokość wynagrodzenia za szkody, strony mogą się zwrócić, w celu pośredniczenia lub polubownego rozstrzygnięcia sporu, do właściwego ze względu na miejsce powstałej szkody organu gminy (wójt, burmistrz, prezydent). Jeśli i to nie doprowadzi do porozumienia, rolnikowi pozostaje podjęcie decyzji o skierowaniu sprawy na drogę sądową. Należy pamiętać, że całe postępowanie, począwszy

od oględzin, może odbyć się bez obecności i podpisu rolnika, a jeśli dojdzie mimo to do przyjęcia ustalonego odszkodowania (np. poprzez wpływ na konto), to oznacza to akceptację tego stanu rzeczy, co praktycznie przekreśla szansę w sądzie. Tak więc sprawę do sądu należy skierować przed upływem 30 dni.

Wyliczenie odszkodowania

Sam sposób określenia odszkodowania jest tylko pozornie prosty: powierzchnia uszkodzoną x % jej zniszczenia x ustalony plon x cena skupu lub cena rynkowa (dla artykułów, które nie są objęte skupem). Przy szacowaniu szkód wyrządzonych w uprawach rolnych wymagających zaorania, wysokość odszkodowania ustala się według podanych uprzednio zasad i pomniejsza odpowiednio w zależności od terminu powstania szkody. Jeżeli szkoda powstała w okresie:
- do 15 kwietnia - odszkodowanie przysługuje w wysokości 25 % wartości szkody,
- od 16 kwietnia do 20 maja 40 %,
- od 21 maja do 10 czerwca 60 %,
- od 11 czerwca - 85 %, a w razie konieczności sprzętu uprawy przed zaoraniem - na 100 %.

Ustawa tego tak nie nazywa, jednak można to traktować jako bardzo niesprawiedliwy udział własny, znany z metodologii likwidacji szkód przez ubezpieczycieli. Prawo Łowieckie oddaje całkowicie sprawę szacowania rozmiaru uszkodzenia, plonu i ceny w ręce takiej osoby. Nie ma żadnych wymagań formalnych co do kwalifikacji formalnych takiej osoby a poszkodowany rolnik nie ma prawa żądania jej wyłączenia z postępowania. Stąd wielokrotne postulaty środowisk rolniczych o ustalenie takich wymagań lub o dopuszczenie do postępowania np. rzeczoznawców majątkowych. Na nic się to zdało, jednak należy przyznać, że w wielu obwodach łowieckich są już osoby dobrze przygotowane merytorycznie. Niemała w tym zasługa izb rolniczych, które wymuszają wzrost poziomu merytorycznego szacowania szkód.

Jaki ustalić plon?

Kluczowymi problemami szacowania szkód łowieckich jest przyjęcie właściwego poziomu plonu i ceny - skupu lub rynkowej. Z oczywistych względów koła łowieckie dążą do zaniżania tych wartości. Jak już wspomniano wyżej, od 8 lat nie może być stosowane pojęcie plonu średniego w gminie. Tak więc jedynym logicznym rozwiązaniem tego problemu powinno być ustalenie plonu w konkretnym gospodarstwie, a jeszcze lepiej na konkretnym polu, zwłaszcza w dużych gospodarstwach. Przepisy prawa nie definiują tego w żaden sposób. Oczywistym wydawałoby się, że szacujący powinien dążyć do ustalenia plonu w warunkach polowych, w czasie ostatnich 2 dni przed zbiorem, czyli w czasie szacowania końcowego. Znane są metody szacowania takiego plonu np. dla potrzeb zakładów ubezpieczeniowych. Niestety, takiego postępowania unikają jak ognia szacujący, zwłaszcza w wysokotowarowych gospodarstwach, przy plonach znacznie wyższych od przeciętnych. Rolnik nie może zmusić szacującego, nawet w obecności przedstawiciela Izby Rolniczej, do dokonania próbnego omłotu, zbioru lub wykopków na konkretnym polu, w nieuszkodzonej części pola. Na dodatek specyfika produkcji rolnej ogranicza możliwości utrwalenia próbek dla celów dowodowych - po zbiorze praktycznie już niewiele można udowodnić. Ta sprawa wymaga zmiany w przepisach, o co środowiska rolnicze zabiegają od dawna. Dla potrzeb ewentualnej sprawy sądowej rolnik powinien sam zadbać o udokumentowanie zbiorów i plonów w swoim gospodarstwie. Najprościej będzie udowodnić poziom plonów roślin zakontraktowanych (ziemianki, buraki, rzepak) towarowych, przy pomocy faktur za sprzedane produkty z określonej powierzchni np. w ciągu ostatnich 3 lat. Udowodnienie plonów innych roślin towarowych może być dokonane tylko pośrednio, na podstawie dokumentów sprzedaży. W najgorszej sytuacji znajduje się rolnik, u którego do szkód łowieckich doszło w roślinach nietowarowych i paszowych. Szczególnie dotyczy to użytków zielonych. Można rozważyć tutaj przedstawienie szacującemu lub sądowi wyliczenia uzyskiwanych plonów np. kukurydzy na kiszonkę lub zielonki i siana z UZ na podstawie bilansu paszowego.

Skąd brać ceny?

Konstrukcja szacowania szkód łowieckich opiera się na domniemaniu wiarygodności cen płodów rolnych. Zasada ta jest w istocie słuszna w zakresie produktów objętych skupem. Faktycznie analiza pojęcia "skup" jest bardzo trudna. Czy skupem jest jeszcze sprzedaż na podstawie kontraktacji? Z braku innego wytłumaczenia można przyjąć, że dotyczy to tylko tzw. skupu swobodnego, czyli dostawy bezumownej o charakterze powszechnym. Takie kryteria może spełnić skup zboża we młynie czy w paszami. Mamy też unijne pojęcie skupu interwencyjnego (i ceny interwencyjnej 101,3€/t), który mieściłby się w tej konstrukcji. Niestety, ze względu na kalendarzowy termin zbioru i zapisy rozporządzenia, może mieć to zastosowanie tylko w latach niskich cen zbóż i to wyłącznie do zbóż zbieranych po 1 listopada a i to tylko w latach urodzaju. Jeszcze więcej problemów przysparza pojęcie ceny rynkowej. W istocie nie wiadomo, co ta kategoria oznacza, a właściwie w jaki sposób uzewnętrznia się w formie pisanej. Ceny rynkowej nie ustala się, lecz przyjmuje, jako wartość powszechnie znaną w momencie szacowania i w rejonie występowania szkody. Czy w ogóle można obecnie, przy znacznym zróżnicowaniu przestrzennym cen płodów rolnych prawidłowo przyjąć cenę rynkową? A co w sytuacji, gdy produkt w rejonie gospodarstwa w ogóle nie występuje w obrocie rynkowym - dotyczy to np. zielonki lub kiszonki? Na te pytania nie ma dobrych odpowiedzi. Notowania cen i regionalnym (nie mylić z rejonem - co to jest rejon?) prowadzi MRiRW, ale dotyczy to tylko zbóż i roślin oleistych. Na poziomie lokalnym (właściwie wojewódzkim) notowania cen prowadzą ODR, ale też nie wszystkich produktów. Osobnym zagadnieniem jest rzetelność i aktualność tych notowań. Dobrym źródłem informacji o cenach mogą być serwisy internetowe, np.. ALLEGRO. To dlatego coraz więcej nadleśnictw i kół łowieckich prowadzi własne notowania rynku lokalnego. Z oczywistych

względów, w rejonach o nasilonych szkodach łowieckich, notowania cen rynkowych powinny, dla równowagi, prowadzić organizacje rolnicze w tym także Izby Rolnicze. Niestety, do tej pory nie ma wypracowanych mechanizmów gromadzenia i publikacji takich cen. Poszkodowany rolnik powinien zostać poinformowany o przyjętej cenie rynkowej poprzez prawidłowy zapis szacującego w protokole szacowania ostatecznego.

Pomniejszanie odszkodowania

Ostatnim punktem spornym przy określaniu odszkodowania są nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania (nie dotyczy to łąk i pastwisk zniszczonych przez dziki). Sprawa jest prosta, jeśli mamy do czynienia z tzw. 100% szkodą, czyli gdy nie ma czego zbierać. Nieponiesione koszty wycenia się, takich przypadkach, np. wg cen usług, co zwykle jest korzystne dla rolnika. Jeśli szkoda jest częściowa, sprawa się komplikuje. Zwykłą tendencją szacujących jest proporcjonalne zmniejszanie kosztów nieponiesionych w relacji do % uszkodzenia. Jest to podejście niewłaściwe i wymaga aktywności rolnika. Np. koszt zbioru kombajnem nie ulega istotnemu zmniejszeniu wraz ze spadkiem plonu. Równie problematyczne jest zmniejszanie kosztów transportu, zwłaszcza przy uszkodzeniach < 50%.

Bardzo uciążliwe i najczęściej wielokrotne w ciągu roku szkody wyrządzane przez dziki występują na łąkach i pastwiskach. Nowe rozporządzenie przewiduje nieco inny tryb szacowania takich szkód. Odszkodowanie za szkody w okresie zimy ustala się tylko na moment ruszenia wegetacji wiosną. Uszkodzenia letnie szacuje się odpowiednio do zgłoszeń rolnika. Odszkodowanie składa się z tzw. części pionowej (wartość utraconego plonu masy zielonej lub siana) oraz z rekompensaty kosztów doprowadzenia uszkodzonej powierzchni do stanu pierwotnego, czyli najczęściej zasiewu traw. Rolnicy skarżą się, że ten sposób jest bardzo krzywdzący, ponieważ wyliczone odszkodowanie nie zapewnia pokrycia rzeczywistych strat wynikających ze skutków produkcyjnych ciągnionych w stadzie zwierząt. W wielu miejscach kraju nie ma po prostu możliwości swobodnego zakupu siana lub kiszonki, nie wspominając o zielonce, jako produktu wyjątkowo wrażliwego ekonomicznie na transport. Tutaj jak na dłoni widać różnice pomiędzy konstrukcją odszkodowania wg Prawa Łowieckiego a wg Kodeksu Cywilnego. KC, w przeciwieństwie do PŁ, mówi, że naprawienie szkody, w braku odmiennego zapisu ustawy lub postanowienia umowy, obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Owe utracone korzyści to np. spadek produkcji mleka w stadzie z powodu zaburzenia bilansu paszowego spowodowanego zniszczeniem użytków zielonych.

Szkody na użytkach zielonych

Teoretycznie zasady określone w PŁ mają zastosowanie do wszelkich szkód w uprawach i płodach rolnych (konia z rzędem temu, kto potrafi jednoznacznie stwierdzić co to są "uprawy i płody rolne"). Jest jednak kategoria szkód łowieckich, która została potraktowana w sposób specyficzny - są to szkody wyrządzone przez dziki na łąkach i pastwiskach. W § 4 ust. 4 Rozporządzenia o szacowaniu szkód ustalono, że: "Wysokość odszkodowania za szkody wyrządzone przez dziki na łąkach i pastwiskach ustala się na podstawie wartości utraconego plonu (masy zielonej lub siana) w danym sezonie wegetacyjnym oraz kosztów doprowadzenia uszkodzonego obszaru do stanu pierwotnego; koszty te wylicza się na podstawie aktualnych cen prac agrotechnicznych oraz wartości rynkowej nasion niezbędnych do wysiania".

Ostatecznego szacowania szkody wyrządzonej przez dziki na łąkach i pastwiskach dokonuje się w przypadku szkody wyrządzonej:

1) poza okresem wegetacyjnym - przed rozpoczęciem wegetacji w kolejnym roku, w terminie umożliwiającym doprowadzenie uszkodzonego obszaru do stanu pierwotnego;
2) w okresie wegetacyjnym - w terminie 7 dni od dnia zgłoszenia szkody.

Pozornie jest to korzystne dla rolnika rozwiązanie, jednak bliższa analiza nasuwa wiele wątpliwości. O tym, że szkody na użytkach zielonych to bardzo poważny problem, świadczy zachowanie wielu kół łowieckich gospodarujących na obwodach leśnych - można spotkać wiele przypadków oferowania rolnikowi zastępczych łąk i pastwisk, ponieważ likwidacja szkód zgodnie z Prawem Łowieckim jest w wielu przypadkach niemożliwa lub nieracjonalna.

Jeśli nie dziki, to co....?

Szkody wyrządzone na UZ wyłącznie przez dziki są specyficzne lokalnie i w czystej postaci postępowanie odszkodowawcze jest przejrzyste. Jednak w praktyce spotykamy się z przypadkami szkód na UZ wyrządzonych także przez jelenie lub przez oba gatunki łącznie. Rozważmy przypadek łąki zrytej przez walczące jelenie. Dla tego przypadku Rozporządzenie nie przewiduje odrębnego trybu likwidacji szkód łowieckich - obowiązuje tryb ogólny. Po ostatecznym szacowaniu, zgodnie z § 4 Rozporządzenia, wysokość odszkodowania oblicza się mnożąc rozmiar szkody przez cenę skupu danego artykułu (tutaj zielonki lub siana) lub cenę rynkową, pomniejszoną o nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania. Nie ma mowy o nakładach związanych choćby z wyrównaniem powierzchni i podsiewem a także z kosztami utraconych korzyści w postaci obniżenia plonu na uszkodzonej powierzchni w 2-3 następnych latach. Mamy więc do czynienia z rażącym ograniczeniem prawa własności, chyba najdalej idącym, w relacji do ustalania odszkodowania za szkody łowieckie na gruntach ornych. Na szczęście tego rodzaju szkody mają niewielkie rozmiary i są typowo sezonowy charakter. Jednak na tym przykładzie jak na dłoni widać słabą pozycję prawną rolnika - właściciela wobec dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego. Twórcy Rozporządzenia chyba "zapomnieli" o możliwości wyrządzenia szkód na UZ przez inne zwierzęta niż dziki. Jest to przykład ewidentnej luki prawnej w Prawie Łowieckim, która jest równocześnie przesłanką do jego zmiany. Co jednak się dzieje w przypadku, gdy na szkody na UZ wyrządzone przez jeleniowate nałożą się szkody wyrządzone przez dziki? Dla rolnika jest to szansa (ale tylko szansa!) na uzyskanie wyższego odszkodowania, a dla

dzierżawcy obwodu powód do podnoszenia pierwszeństwa szkód wyrządzonych przez jeleniowate.

Jednak dziki

Momentem krytycznym dla ustalenia szkód na UZ wyrządzonych przez dziki jest ostateczne szacowanie. Oczywiście w przypadku wystąpienia takich szkód rolnik musi dopełnić wszystkich formalności związanych ze zgłoszeniem szkody, ile razy by ona nie wystąpiła. Faktycznie bardzo często mamy bowiem do czynienia w wielokrotnym zryciem UZ przez dziki w danym sezonie wegetacyjnym - można znaleźć uzasadnienie naukowe, dlaczego dziki z upodobaniem ryją w jednym miejscu a omijają inne. Przy szkodach o mniejszym nasileniu ostateczne szacowanie odbywa się przed I pokosem, a więc zwykle w II dekadzie czerwca, jednak przy szkodach wielokrotnych i obejmujących większość powierzchni danej działki może dojść do ostatecznego szacowania nawet późna jesienią. Pojawia się tutaj problem prawny i praktyczny, jak i kiedy rolnik ma zgłosić termin zbioru, a więc poddać szkodę ostatecznemu szacowaniu? Z jednej strony można dokonać zgłoszenia (tzw. pierwszego zgłoszenia) bezpośrednio przed zbiorem (§ 3 ust. 2), jeśli oczywiście na UZ są świeże ślady buchtowania, z drugiej strony mamy bardzo groźny dla rolnika zapis § 4 ust. 9, który mówi, że nieuprzątnięcie płodów z uszkodzonej uprawy po dokonaniu ostatecznego szacowania wyklucza możliwość ponownego szacowania, w przypadku dalszego zwiększenia szkody. Tutaj powstaje kolejna wątpliwość prawna - czy łąka i pastwisko to "uprawy" czy też szkodzie na UZ podlegają wyłącznie " płody", czyli zielonka. Jeśli rolnik nie skosi I pokosu na zrytej łące, to narazi się na zmniejszone odszkodowanie o wartość utraconego plonu z II pokosu.

Składniki odszkodowania

Odszkodowanie za szkody na UZ wyrządzone przez dziki składa się z 2 części - wartości utraconego plonu zielonki (siana) oraz kosztu doprowadzenia uszkodzonej powierzchni do stanu pierwotnego wraz z kosztem nabycia nasion. Co słowo - to wątpliwość.

Wartość utraconego plonu w danym sezonie wegetacyjnym - przepisy dają możliwość fakultatywnego wyboru rodzaju "artykułu" rolnego, czyli zielonki albo siana. Logicznie zielonkę należałoby przypisać pastwisku, a siano - łące. Faktycznie jednak trudno wszędzie znaleźć cenę rynkową zielonki i w naturalny sposób dla obliczeń wartości utraconego plonu jest przyjmowane siano (aktualna cena rynkowa 250-360 zł/t). Następnym problemem jest poziom plonu, czyli wg rozporządzenia "plonu ustalonego". Ustalenie to należy do szacującego szkody przedstawiciela dzierżawcy obwodu.

W przypadku UZ należy sobie zadać pytanie, czy chodzi o plon pokosu (jednorazowego wypasu na pastwisku) czy o plon roczny. Zapisy Rozporządzenia są w tym względzie nieprecyzyjne - z jednej strony obliczenie rozmiaru szkody mówi o ustalonym plonie, a drugiej strony zapis o szkodach na UZ mówi o wartości utraconego plonu w sezonie wegetacyjnym. W interesie rolnika jest, aby szacujący posługiwali się plonem rocznym z UZ, a nie plonem pokosu lub wypasu - ma to znaczenie dla obliczenia tzw. rozmiaru szkody. Jeśli plon, rozmiar szkody (powierzchnia zredukowana) i cena są ustalone, pojawia się następna wątpliwość - czy w przypadku szkód wyrządzonych przez dziki na UZ ma zastosowanie zapis o pomniejszaniu odszkodowania o koszty zbioru, transportu i przechowania? Z analizy § 4 ust. 8 Rozporządzenia wynika, że nie - jest tam mowa wyłącznie o "wartości utraconego plonu". Ponieważ nie ma w innym miejscu odniesienia co do sposobu obliczania tej wartości, należy przyjąć, że jest to "czysta" wartość rynkowa utraconej zielonki lub siana. Reasumując - dla szkód wyrządzonych przez jeleniowate na UZ pomniejsza się odszkodowanie o nieponiesione koszty natomiast przy szkodach wyrządzonych przez dziki - nie. Rolnicy powinni zatem zważać na tę okoliczno
ść przy podpisywaniu protokołów szacowania ostatecznego.

Koszt naprawy uszkodzonej powierzchni UZ - występuje tutaj problem przyjęcia przez szacującego właściwej metody zagospodarowania UZ oraz poziomu cen. Należy zwrócić uwagę, że ustawodawca posłużył się pojęciem niezgodnym z zasadami sztuki i terminologii rolniczej "doprowadzenie powierzchni do stanu pierwotnego". Tym sposobem szacujący otrzymał pełną swobodę co techniki i technologii niezbędnych prac agrotechnicznych i to bez związku z zasadami sztuki. Teoria łąkarstwa wyróżnia trzy podstawowe metody zagospodarowania użytków zielonych:
- nawożeniem i pielęgnacją-podsiewem, z częściowym zniszczeniem darni,
- pełną uprawą połączoną z uprawkami agrotechnicznymi pod zasiew nasion traw i roślin motylkowatych.

Ze względu na specyfikę szkód łowieckich w grę wchodzą metoda podsiewu i pełnej uprawy na całej powierzchni lub na powierzchni uszkodzonej. Każda z tych metod przewiduje określony wykaz zabiegów agrotechnicznych z uwzględnieniem warunków glebowych. Np. metoda pełnej uprawy zakłada talerzowanie zbitej darni przed orką ewentualne zastosowanie oprysku herbicydem przy występowaniu uporczywych chwastów (rdesty, turzyce, sity, baldaszkowate, śmiałek darniowy itp.), orkę pługiem łąkowym, wysiew nawozów, talerzowanie lub bronowanie broną ciężką oraz wałowanie wałem ciężkim, wałowanie wałem pierścieniowym na terenach silnie zbrylonych, wysiew nasion, bronowanie broną lekką i wałowanie wałem lekkim oraz pielęgnację młodych zasiewów poprzez przykaszanie szybko odrastających chwastów oraz zasilanie rozwijających się siewek traw nawozem azotowym. Praktycznie, ze względu na konieczność wyrównania nierówności UZ po buchtowaniu, metoda podsiewu będzie niewystarczająca w takich przypadkach na ciężkich glebach mineralnych. Należy przy tym pamiętać, że klasyczne metody zagospodarowania łąk dają pełne efekty w postaci plonu po 2-3 latach, natomiast Rozporządzenie ogranicza rekompensatę plonu do roku wystawienia szkody. Mamy tutaj zatem następny dowód na ograniczanie praw właścicielskich rolnika. Z oczywistych względów szacujący będą dążyli do ograniczenia zaliczonych zabiegów agrotechnicznych mających przywrócić stan pierwotny UZ, a już na pewno pominą nawożenie mineralne, bo przecież w

Rozporządzeniu mamy zapis o doprowadzeniu uszkodzonej powierzchni do stanu pierwotnego, a nie UZ jako takiego.

Aktualne ceny prac agrotechnicznych

Drugim krytycznym punktem szacowania szkód na UZ jest przyjęcie cen "prac agrotechnicznych". Tutaj ustawodawca chyba przechytrzył sam siebie, ponieważ jest to paradoksalnie zapis umożliwiający rozszerzenie roszczeń rolników. Faktycznie szacujący najczęściej stosują ceny usług agrotechnicznych, tj. orki, bronowania, włókowania, kultywatorowania, siewu nasion w okolicy. Jednak mamy jeszcze inne, bardzo wiarygodne, źródło informacji o cenach prac agrotechnicznych - katalogi nakładów rzeczowych (KNR). Oczywiście w obowiązującym stanie prawnym rolnik nie ma możliwości wpływu na sam dobór metody "przywracania do stanu pierwotnego" UZ, a także na dobór cen do obliczenia wysokości odszkodowania, jednak dobrze jest mieć świadomość różnic w przedziale możliwych do uzyskania wielkości tego odszkodowania. Wystarczy wspomnieć, że odszkodowanie za uszkodzenie UZ w związku z przeprowadzaniem np. rurociągu będzie obliczane najczęściej wg KNR. Z zestawienia wynika, że metoda KNR daje znacznie wyższe wartości odszkodowania niż metoda kosztów usług. Pozostaje problem wartości rynkowej niezbędnych nasion. Tutaj mamy kolejny przykład niedookreślenia prawnego. Skąd szacujący, który przecież nie musi być rolnikiem, a tym bardziej łąkarzem, ma wiedzieć jak określić dobór gatunków i ilość potrzebnych nasion? Dla metody podsiewu średnia norma wysiewu wynosi ok. 25 kg mieszanki nasion traw i motylkowych, natomiast dla metody pełnej uprawy ok. 40 kg. Orientacyjna cena hurtowa typowych mieszanek pastewnych na UZ wynosi ok. 13-15zł/kg netto w opakowaniach 10 kg. Ceny detaliczne są wyższe o ok. 15-20%.

Na zakończenie, dla lepszej orientacji co do kosztów renowacji UZ, podajemy aktualną (na 2013 rok) wartość opłaty melioracyjnej, przy cenie żyta 75,86 zł/dt. dla metody pełnej uprawy:

1) niezadarnionych - 834,46 zł
2) zadarnionych - 1062,04 zł
3) zadarnionych, przy warunkach bardzo trudnych 1289,62 zł

Odszkodowania za szkody wyrządzone przez zwierzęta objęte ochroną całoroczną

Na podstawie Prawa Łowieckiego są wypłacane odszkodowania za szkody wyrządzone w uprawach przez jelenie, sarny, dziki, daniele i łosie. Tymczasem dotkliwe szkody są wyrządzane także przez inne gatunki zwierząt, zwłaszcza w określonych miejscach w kraju. Na podstawie art. 126 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. Nr 92 póz. 880 ze zm.) Skarb Państwa odpowiada jedynie za szkody wyrządzone przez żubry w uprawach i w płodach rolnych oraz w lasach, niedźwiedzie w pasiekach, w pogłowiu zwierząt oraz w uprawach rolnych, wilki i rysie - w pogłowiu zwierząt i bobry w gospodarstwie rolnym, leśnym i rybackim, a odpowiedzialność ta nie obejmuje utraconych korzyści. Przepis art. 126 ust. 12 Ustawy zawiera delegację dla Rady Ministrów do określenia w drodze rozporządzenia innych gatunków zwierząt chronionych wyrządzających szkody, za które Skarb Państwa odpowiada. Niestety, do tej pory nie ukazało się żadne rozszerzenie tej listy gatunków zwierząt, mimo starań środowiska rolniczego, a chodzi m.in. o kormorana czarnego, wydrę europejską, czaplę siwą, które powodują ogromne szkody w gospodarstwach rybackich. Procedura postępowania przy likwidacji takich szkód jest inna niż w przypadku Prawa Łowieckiego. Za szkody spowodowane przez zwierzęta objęte całoroczną ochroną wyrządzane na obszarach:

- obwodów łowieckich leśnych odszkodowania wypłaca Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe ze środków budżetu państwa;
- obwodów łowieckich polnych i obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich (np. w otulinie rezerwatów lub parków narodowych) odszkodowania wypłaca zarząd województwa ze środków budżetu państwa.

Zgłoszeń szkód dokonuje się niezwłocznie po ich stwierdzeniu (nie ma terminu) na specjalnych wnioskach dostępnych na stronach, gdzie podaje się m.in. numery ewidencyjne działek, numery ewidencyjne zwierząt, a w przypadku szkód wyrządzonych przez bobry w stawach - także dokument potwierdzający prawo własności do nieruchomości. Podstawą podpisania ugody cywilnej jest udokumentowanie faktu wystąpienia szkody w terenie oraz

Przykładowe koszty przywrócenia uszkodzonej powierzchni UZ do stanu pierwotnego (na 1 ha), bez nasion

Rodzaj zabiegu	Według cen usług				Rodzaj czynnika	Według KNR (211-0710-04-00)			
	j.m.	Ilość	Cena zł	Wartość zł		j.m.	Ilość	Cena zł	Wartość zł
Orka	h	3	100	300	Pług	h	7,37	6,71	49,45
Talerzowanie		2	90	180	Brona talerzowa		2,37	7,15	16,95
Bronowanie		1	75	75	Włóka		0,63	6,71	4,23
Włókowanie		1	70	70	Brona zębata		2,4	7,16	17,18
Siew nasion		2	110	220	Wał łąkowy		3,2	6,94	22,21
					Siewnik do nasion		3,2	10,5	33,60
Wałowanie		2	70	140	Ciągnik 55 kW		18,28	95	1736,60
					Robocizna	rbh	15,9	6,71	106,69
Razem	x	x	x	985	Razem	x	x	x	1213,11

wycena szkody przez biegłych, z którymi wojewoda zawarł porozumienie. W przypadku szkód wyrządzonych przez żubry i bobry - osoby wskazane przez wojewodę (pracownicy Oddziału ds. Ochrony Przyrody). Na poszkodowanym rolniku ciąży obowiązek zabezpieczenia dowodów szkody, np. zagryzionych zwierząt. W przypadku gdy postępowanie nie zakończy się podpisaniem ugody cywilnej, poszkodowanemu przysługuje prawo wniesienia sprawy do sądu powszechnego. Należy zwrócić uwagę, że odszkodowanie wypłacane na podstawie ugody cywilnoprawnej nie obejmuje utraconych korzyści. Np. rolnik otrzyma odszkodowanie wg cen rynkowych za zagryzioną przez niedźwiedzia krowę, ale nie za potencjalna utratę mleka od tej krowy. Jest to poważna przesłanka do kierowania spraw na drogę sądową, gdzie takich ograniczeń nie ma. Na terenie parków narodowych i w obszarach chronionych obowiązują zasady szacowania szkód jak w Prawie Łowieckim.

Szkody poza obwodem łowieckim

Zgłoszenie szkód wyrządzonych przez zwierzęta objęte ochroną całoroczną w województwie Lubelskim, w tym na obszarach wyłączonych z obwodów łowieckich:

Lubelski Urząd Wojewódzki, Wydział Środowiska i Rolnictwa

ul. Spokojna 4, 20-914 Lublin
tel. 81 74 24 530, fax 81 74 24 528
e-mail: sir@lublin.uw.gov.pl
pok. 140

Za szkody wyrządzone przez dziki, jelenie, sarny, daniele poza obwodem łowieckim (właściwie poza granicami obwodu łowieckiego wyznaczonego uchwałą sejmiku wojewódzkiego) odpowiada Skarb Państwa, a szacowanie szkód i wypłatę odszkodowania na zasadach ogólnych Prawa Łowieckiego przeprowadza Zarząd Województwa. Zgłoszenia szkód należy dokonywać na tych samych zasadach jak w przypadku zwierząt objętych ochroną całoroczną.

Szkody nienaprawialne

Oprócz szkód wyrządzonych przez gatunki wymienione w Prawie Łowieckim oraz Prawie ochrony przyrody rolnicy spotykają się z bardzo dotkliwymi szkodami wyrządzonymi np. przez zające na polach i w sadach lub wydry i kormorany w stawach. W pierwszym przypadku rolnik w ogóle nie jest chroniony, bo takie zwierzęta jak zając nie są prawnie chronione przez cały rok, a więc Skarb Państwa za nie odpowiada. Problem jest o wiele bardziej skomplikowany przy zwierzętach chronionych prawnie przez cały rok, a niewymienionych w innych przepisach, np. wydry, żurawie, kormorany. Sytuacja taka powoduje pozbawienie części obywateli prawa do uzyskania jakiegokolwiek odszkodowania z tytułu poniesionych szkód. Wprawdzie zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego brak w ustawie o ochronie przyrody przepisu dotyczącego odpowiedzialności Skarbu Państwa przez niektóre zwierzęta objęte ochroną gatunkową nie wyłącza odpowiedzialności Skarbu Państwa na zasadach ogólnych jednak w praktyce uzyskanie jakiegokolwiek odszkodowania jest mało realne. Najczęstszą przyczyną przegrania sprawy w sądzie o odszkodowanie jest brak właściwego udokumentowania szkody.

Co może myśliwy na naszym gruncie?

Czy zatem właściciel (dzierżawca, użytkownik) może zakazać wejścia myśliwym na grunt?

Problem ten jest praktycznie otwarty od ostatniej wojny i jest ściśle związany z lansowaną w tym okresie doktryną własności nieruchomości. W istocie źródłem tego jest przyjęcie założenia, że zwierzęta łowne są własnością Skarbu Państwa.

Kodeks cywilny daje właścicielowi nieruchomości (oraz osobom posiadającym inny tytuł prawny do nieruchomości) możliwość wydania zakazu wejścia osobom postronnym w ramach przysługującego prawa ochrony własności (art. 222, 343, 423 KC). Jednak należy zwrócić tutaj uwagę na pojęcie "samowolnego naruszenia posiadania" - myśliwy działający w ramach realizacji ustawowej gospodarki łowieckiej może bowiem wejść na grunt bez narażenia na zarzut samowolności. Tak więc rolnik pozostaje bezsilny. Mało tego, znacznie ograniczono kodeksowe prawo do odszkodowania za szkody z tytułu prowadzenia gospodarki łowieckiej. Art. 46 prawa łowieckiego ogranicza obowiązek wynagradzania szkód do wyrządzanych przez zwierzynę płową oraz podczas polowań. Literalnie przebywanie i poruszanie się po nieruchomości myśliwego poza zorganizowanym lub legalnym polowaniem nie rodzi skutków odszkodowawczych wynikających wprost z prawa łowieckiego.

Idąc dalej, dostrzegamy asymetryczność praw właścicieli gruntów rolnych i leśnych w zakresie naruszania własności poprzez wejście na grunt. Otóż art. 28 ustawy o lasach mówi, że "właściciel lasu niestanowiącego własności Skarbu Państwa może zakazać wstępu do lasu oznaczając ten las tablicą z odpowiednim napisem". Jednak nie da się znaleźć nigdzie adekwatnego zapisu wprost o takim prawie dla właścicieli gruntów rolnych. Tak więc mamy w naszym systemie prawnym w dalszym ciągu "lepszą" własność państwową, enklawy "dobrej" własności prywatnej i "gorszą" (chłopską) własność gruntów rolnych. Cóż zatem pozostaje rolnikowi patrzącemu bezsilnie na przemieszczające się po jego gruncie uprzywilejowane społecznie osoby z glejtem myśliwego? Mało tego, właściciel musi udostępnić swój grunt do budowy urządzeń łowieckich, a w czasie polowania obecność właściciela na swoim gruncie jest zagrożeniem jego zdrowia i życia, co samo w sobie jest także ograniczeniem praw. Ponieważ właściciel gruntu w obrębie obwodu łowieckiego, w aktualnym stanie prawnym, nie może zakazać wejścia i przebywania na gruncie członkom koła łowieckiego

pozostaje tylko stosowanie biernego oporu czynnego oraz uczestnictwo w procedurze społecznej zmierzającej do zmiany zapisów Prawa Łowieckiego. Do działań utrudniających wejście na grunt należy zaliczyć:

* budowę trwałych ogrodzeń wokół nieruchomości;
* konsekwentne egzekwowanie odszkodowań z tytułu szkód łowieckich, także czynszu z tytułu użytkowania urządzeń łowieckich (ambony itp.) na gruncie i innych szkód w trybie KC;
* "wymuszanie" na kołach łowieckich budowy ogrodzeń na granicy lasów i pól.

Pozostaje jeszcze udział w procesie legislacyjnym w celu zmiany Prawa Łowieckiego. Prace nad nowelizacją tej ustawy trwają od wielu lat, ale są skutecznie blokowane przez lobby myśliwych. Osnową tych zmian jest doprowadzenie do zgodności PŁ z Konstytucją RP, która gwarantuje poszanowanie własności - mówiąc wprost, Konstytucja nie daje prawa myśliwym do wstępu na grunty prywatne. Konsekwencją zastosowania "równości" prawa własności w tym zakresie musiałoby być całkowite przewartościowanie podejścia do gospodarki łowieckiej, przede wszystkim upodmiotowienie "łowieckie" właścicieli nieruchomości - przywrócenie tzw. ogólnych zasad szacowania i wypłaty szkód łowieckich, także na drodze sądowej.

Szkody w lasach prywatnych

W tej sprawie było wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa dotyczące braku możliwości uzyskania rekompensaty od Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną w prywatnych lasach. Brak możliwości otrzymania odszkodowania spowodowany jest tym, iż lasy nie są traktowane jako uprawy rolne. Jednakże z uwagi na dłuższy okres wegetacyjny drzew - pielęgnacja i utrzymanie lasu wymaga znacznie większych nakładów finansowych oraz wysiłku fizycznego, niż uprawy rolne. Określający wypłatę odszkodowań art. 46 ustawy Prawa Łowieckiego stanowi jedynie, iż dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest do wynagradzania szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych. Z kolei art. 47 ust. 1 tej ustawy określa, że właściciele lub posiadacze gruntów rolnych i leśnych powinni, zgodnie z potrzebami, współdziałać z dzierżawcami i zarządcami obwodów łowieckich w zabezpieczaniu gruntów przed szkodami, o których mowa w art. 46. Osoby poszkodowane mogą dochodzić swoich roszczeń od Skarbu Państwa przed sądem powszechnym na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, jednakże wobec braku stosownych przepisów prawnych właściciele lasów niszczonych przez zwierzynę łowną znajdują się w gorszej sytuacji prawnej, niż właściciele upraw rolnych. W tego rodzaju sprawach trudno jest ocenić, czy las został zniszczony przez zwierzynę. W przedmiotowej sprawie Minister udzielił krótkiej i wymijającej odpowiedzi informując, że rekompensowanie szkód leśnych właścicielom prywatnych lasów, możliwe jest wyłącznie na drodze cywilnoprawnej. Wyjaśnienia te stanowią ewidentny przykład omijania istoty problemu i braku chęci współpracy z Rzecznikiem. W przedmiotowej sprawie tematem wystąpienia była kwestia braku przepisów, a w związku z tym podjęcia przez Ministra ewentualnych działań zmierzających do zmiany istniejącego stanu rzeczy zwłaszcza, że w tym przypadku właściciele lasów niszczonych przez zwierzynę łowną znajdują się w gorszej sytuacji prawnej niż właściciele upraw rolnych.

Zwierzęta dzikie na terenie zabudowanym

W przypadku, gdy zwierzęta dzikie stanowią nadzwyczajne zagrożenie dla życia, zdrowia lub gospodarki człowieka, w tym gospodarki łowieckiej, dopuszcza się podjęcie działań mających na celu ograniczenie populacji tych zwierząt.

Rolniku PAMIĘTAJ!

1. Masz prawo bronić się - korzystaj świadomie z dostępnych środków prawnych w czasie procedury szacowania szkód łowieckich.
2. Przestrzegaj ściśle procedur zgłaszania szkód i zgłaszania terminu zbioru na piśmie za potwierdzeniem odbioru.
3. Zgłaszaj szkody do właściwej osoby, którą koło łowieckie ma wskazać do wiadomości Gminy.
4. Gromadź wszelkie dowody związane z wystąpieniem szkody, w szczególności zdjęcia, nagrania video, faktury zakupu środków produkcji, faktury sprzedaży produktów rolnych, starannie wypełniaj ewidencję zabiegów ochrony roślin.
5. Nie wdawaj się w niepotrzebne dyskusje z przedstawicielami kół łowieckich, bo prowadzi to eskalacji konfliktu i nieprzewidzianych zdarzeń.
6. Nie wahaj się zgłaszać każdej kolejnej szkody na tym samym polu, w pełnej procedurze.
7. Zapraszaj przedstawiciela Izby Rolniczej do udziału w szacowaniu szkód.
8. Uważnie czytaj protokół szacowania, zanim go podpiszesz.
9. Śmiało wnoś uwagi do protokołu szacowania i dopilnuj, aby były wpisane.
10. Tylko konsekwentna i godna postawa w obronie swoich interesów może doprowadzić do unormowania relacji z myśliwymi.

Dotyczy to sytuacji na obszarach naszego województwa, które nie wchodzą z mocy prawa w skład obwodu łowieckiego, a więc w zwartej zabudowie wiejskie, w granicach administracyjnych miast, a także na zamkniętych terenach zakładów produkcyjnych, stadionów, obiektów użyteczności publicznej. W tych miejscach nie działa Prawo Łowieckie. W efekcie mamy już częste przypadki żerowania dzików i lisów na terenach zamieszkałych. Sejmik województwa określa w drodze uchwały miejsce, warunki, czas i sposoby ograniczenia populacji tych zwierząt, po zasięgnięciu opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody, organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt oraz Polskiego Związku Łowieckiego. Ponadto zgodnie z art. 45 ust. 3 ustawy - Prawo Łowieckie mówi, że w przypadku szczególnego zagrożenia w prawidłowym funkcjonowaniu obiektów produkcyjnych użyteczności publicznej przez zwierzynę starosta może wydać decyzję o odłowie lub odstrzale redukcyjnym zwierzyny w porozumieniu z Polskim Związkiem Łowieckim w odniesieniu do obszaru niewchodzącego w skład obwodu łowieckiego. Wykonawcami decyzji mogą być wyłącznie osoby

uprawnione do wykonywania polowania, a więc przedstawiciele dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego. Natomiast w odniesieniu do postępowania ze zwierzętami objętymi ochroną gatunkową zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2004 r. Nr 92. póz. 880, z późn. zm.).

Wyliczenie odszkodowania za szkody wyrządzone przez dziki na użytkach zielonych.

1. Podejście wg Prawa Łowieckiego

- podstawa prawna: ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ŚRODOWISKA z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. z dnia 24 marca 2010 r.)
Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie (Dz. U. z 2005 r. Nr 127, póz. 1066, z późn. zm.2) § 4 ust. 7 "Wysokość odszkodowania za szkody wyrządzone przez dziki na łąkach i pastwiskach ustala się na podstawie ostatecznego szacowania, uwzględniając wartość utraconego plonu (masy zielonej lub siana) w danym sezonie wegetacyjnym oraz koszty doprowadzenia uszkodzonej powierzchni do stanu pierwotnego; koszty te wylicza się na podstawie aktualnych cen prac agrotechnicznych oraz wartości rynkowej niezbędnych do wysiania nasion".

Metoda zagospodarowania wg zasad prateotechnicznych "Pełna uprawa"

Kolejność zabiegów uprawowych:
-orka pługiem łąkowym, talerzowanie lub bronowanie broną ciężką oraz wałowanie wałem ciężkim,
-wałowanie wałem pierścieniowym na terenach silnie zbrylonych - wysiew nasion, bronowanie broną lekką i wałowanie wałem lekkim,
-pielęgnacja (alternatywnie) młodych zasiewów poprzez przykaszanie szybko odrastających chwastów oraz zasilanie rozwijających się siewek traw nawozem łatwo przyswajalnym tj. saletrą amonową (0,5-1 q/ha po 1 przykoszeniu pielęgnacyjnym).

2. Podejście wg Standardów Rzeczoznawców Majątkowych

Rolnik ma prawo podpisać ugodę z Kołem Myśliwskim na każdych warunkach, a nawet zrezygnować z odszkodowania w imię spodziewanych, innych korzyści. Dlatego rolnicy często pytają, ile można żądać za uszkodzenie użytki zielonego przez dziki, a ile za utracone plony.

Określenie wartości odszkodowania za szkody na UZ powinno nastąpić na zasadach Kodeksu Cywilnego, czyli powinno obejmować wszystkie szkody, nie tylko bezpośrednią utratę plonów (zbiorów), ale także utracone korzyści przyszłe. Ponieważ KC nie mówi nic na temat technicznej strony wyliczenia tego odszkodowania, należy się posłużyć metodami stosowanymi przez rzeczoznawców majątkowych (rzeczoznawcy działają na podstawie Ustawy o gospodarce nieruchomościami). W tym przypadku zastosowanie będzie miał Standard V.8 standardów zawodowych rzeczoznawców majątkowych. Standard posługuje się pojęciem "wynagrodzenie", które obejmuje: zadośćuczynienie za straty jakie poniósł władający nieruchomością, rekompensatę za utracone korzyści, które władający mógłby uzyskać gdyby nie doszło do szkód. W dalszych rozważaniach zajmiemy się wyłącznie problemem odszkodowania za utracone pożytki, ponieważ problem utraty wartości nieruchomości (UZ) z tytułu szkód łowieckich w większości przypadków nie występuje. Tak więc, w granicach przyjętego zakresu problemu odszkodowania będzie się mieścić utrata pożytków z UZ w okresie od wystąpienia szkody do momentu przywrócenia do stanu pierwotnego, w tym: utrata pożytków w I roku oraz (ewentualnie) straty spowodowane niemożliwością

Koszty doprowadzenia uszkodzonej powierzchni 1 ha użytku zielonego do stanu pierwotnego na podstawie aktualnych cen prac agrotechnicznych oraz wartości rynkowej nasion mieszanki traw – ceny brutto zgodnie z Ustawą o cenach

Lp.	Wyszczególnienie	j.m.	Ilość	Cena zł	Wartość zł	Uwagi
1	Orka 20-25 cm, pług 4 sk.	godz.	1	181,90	181,9	wg cennika ZK „Kleszczów" sp. z o. o. na rok 2010
2	Wysiew nawozów	godz.	0,5	107,00	53,50	wg OODR
3	Talerzowanie „na krzyż"	godz.	1,5	181,90	272,85	wg OODR
4	Bronowanie broną 5 polową	godz.	0,5	78,00	39,00	wg OODR
5	Wałowanie wałem ciężkim	godz.	0,7	100,00	70,00	wg OODR
6	Siew siewnikiem zbożowym bez przewodów nasiennych	ha	1	135,80	135,80	wg PZPUR
7	Bronowanie broną lekką	godz.	0,5	78,00	39,00	wg OODR
8	Wałowanie wałem lekkim	godz.	0,7	100,00	70,00	wg OODR
9	Mieszanka traw	kg	30	12,50	375,00	Centrum Zaopatrzenia Ogrodniczego WSO, Warszawa
Razem		x	x	x	1237	

korzystania z nieruchomości w okresie dłuższym niż jeden sezon wegetacyjny. Dla określenia wielkości szkód należy ustalić powierzchnię terenu UZ zniszczonego przez dziki.

Wyliczenie wysokości odszkodowania zależy od rodzaju gleby pod UZ, rodzaju UZ (łąka, pastwisko), momentu w okresie wegetacyjnym, kiedy szkoda wystąpiła oraz od czasu, jaki jest potrzebny do całkowitego przywrócenia zdolności plonowania (tzw. okres leczenia rany). W praktyce najczęściej szkody wyrządzone przez dziki dotyczą utraty całości lub części plonu, a ponadto należy określić koszt prac rekultywacyjnych (pratotechnicznych). Wysokość plonów przyjmuje się jako *tzw. przewidywaną w danych warunkach, a więc nie może to* być średnia GUS albo inna, dowolnie przyjęta wartość. Poziom cen produktów (zielonki, siana) do określenia odszkodowania należy przyjmować z daty ich zbioru. Od wartości utraconego plonu odlicza się nieponiesione nakłady, co w Standardzie nie jest dokładnie określone, ale przez co należy rozumieć głównie nieponiesione koszty zbioru. Zróżnicowanie podejścia do ustalenia odszkodowania będzie zależało też od momentu wystąpienia szkód w trakcie okresu wegetacyjnego. W przypadku, gdy szkody nastąpiły przed rozpoczęciem cyklu produkcyjnego, należy się odszkodowanie za brak możliwości korzystania z UZ w danym roku, które może być obliczone nie według utraconego plonu, ale np. według porównawczego czynszu dzierżawnego powiększonego o (do 50%). Nie można z góry określić, czy wyliczenie odszkodowania w oparciu o plon czy w oparciu o czynsz jest korzystniejsze (dla rolnika) w konkretnym przypadku - wymaga to każdorazowo szczegółowych wyliczeń. Pozostaje jeszcze problem ustalenia strat na powierzchni uszkodzonej za okres dochodzenia do pełnej zdolności produkcyjnej. Standard V.8 przyjmuje, że dojście do pełnej zdolności produkcyjnej następuje w 2 roku, a obniżenie plonu w roku pierwszym wynosi do 30%. Należy pamiętać, że ustalona w ten sposób kwota odszkodowania jest określana w oparciu o ceny bieżące i jest płatna z góry. Sposób ten jest korzystny dla właściciela gruntów ponieważ nie uwzględnia dyskontowania przyszłych strumieni pieniężnych, odzwierciedlających prognozowane obniżki plonów w poszczególnych latach.

Przyjęto poziom kosztów prac pratotechnicznych na UZ na podstawie KNR w kwocie 1220 zł/ha (0,122 zł/m2). Przyjęto utratę II pokosu w roku zabiegu - 40% plonu rocznego całkowitego, który wynosi 8,5 t/ha siana.

Nie poniesione koszty zbioru roślin koszyka przyjęto na dla UZ na poziomie 365 zł/ha (0,0365 zł/m2).

3. Podejście wg czynszu alternatywnego

W przypadku, gdy cała działka jest wyłączona *z produkcji (lub zajęta jest w taki sposób, że uniemożliwia to* normalne użytkowanie) na co najmniej jeden sezon produkcyjny, Standard V.8 dopuszcza stosowanie metody uproszczonej, tzw. pola zastępczego - w warunkach, gdy występuje zgodność interesów rolnika i drugiej strony. W tej metodzie zakłada się, że rolnik przeniesie swoje uprawy na pole zastępcze wydzierżawione od innego właściciela.
Należy wówczas wyszukać w pobliżu pole o podobnych walorach produkcyjnych i uzgodnić z właścicielem czynsz dzierżawny.

Wysokość odszkodowania powinna odpowiadać wysokości uzgodnionego czynszu, ewentualnie powiększonego (w skrajnych przypadkach) nawet o 50% z tytułu lokalizacji pola zastępczego. Np. w sąsiedztwie łąki zniszczonej przez dziki, ANR wydzierżawią UZ za czynsz 1,0 dt pszenicy (za II półrocze 2008 r. wg komunikatu GUS, 53,8 zł/dt). W analizowanym przypadku odszkodowanie liczone za pierwszy rok (rok szkody), wyniosłoby odpowiednio 1x538=538 zł oraz 161 zł za spadek plonu w I roku po zabiegu - razem 699 zł/ha, czyli ok. 34% wartości wyliczonej metoda pełną.

Przy założeniu, że czynsz byłby powiększony (skorygowany) o 50%, łączna kwota odszkodowania wyniosłaby dla tej metody 1049 zł/ha. Dlatego rolnicy powinni uważnie analizować, co proponuje im Koło Łowieckie.

Przykład wyliczenia wartości odszkodowania za szkody łowieckie na UZ

Przykład wyliczenia wartości odszkodowania za szkody łowieckie na UZ							
wg cen rynkowych siana (woj. śląskie)	Ilość	Plon t/ha				Cena jedn. zł/t	Wartość ubytku zł/ha
Wyszczególnienie		wyjściowy	ubytek %	skorygowany	razem ubytek		
Na użytku zielonym							
Utrata plonu w roku przywrócenia do stanu poprzedniego (roku zabiegu)	1	3,40	100%	0	3,40	266 (Allegro, Warszowice, 01-2009)	904,40
Utrata plonu w 1 roku po zabiegu (koszt utraconych korzyści)	1		30%	2,38	1,02		306,00
Razem utrata plonu	x	x	x	x		x	1210,40
Poniesione koszty zbioru w 1 roku							-365,00
Prace pratotechniczne na UZ							1220,00
Razem odszkodowanie							2065,40

Przykład wypełnienia protokołu szacowania szkody na gruntach ornych

Protokół nr **01/2014** z oględzin, ostatecznego szacowania szkody i ponownego szacowania szkody w uprawach i płodach rolnych.
Województwo: ***lubelskie.***
Powiat: ***tomaszowski.***
Obwód łowiecki ***nr 201*** - dzierżawca/zarządca/nadleśnictwo/zarząd województwa*
Gmina: ***Lubycza Królewska*** wieś/miasto*: ***Dęby.***
Poszkodowany (imię i nazwisko, miejsce zamieszkania): ***Jan Kowalski.***
Data zgłoszenia szkody: ***15-06-2014.***

Oględziny uszkodzonej uprawy.
Dnia ***20-06-2014*** upoważnieni przedstawiciele dzierżawcy/zarządcy/nadleśnictwa/zarządu województwa*: ***Jan Nowak Adam Kowalski***
w obecności poszkodowanego/pełnomocnika poszkodowanego*: ***Jana Kowalskiego***
przeprowadzili oględziny uszkodzonej uprawy i stwierdzili, co następuje:
1. Gatunek zwierzyny, która wyrządziła szkodę: ***dzik***
2. Rodzaj, stan i jakość uprawy: ***kukurydza na ziarno, faza wzrostu ok. 15 cm, wschody nierówne, liście częściowo zżółknięte, agrotechnika prawidłowa, widoczne ślady pracy ciągnika z opryskiwaczem, zachwaszczenie nieznaczne, liczne miejsca zbuchtowane wzdłuż śladów, zasiew wykonany siewnikiem 6-rzędowym punktowym, rola dobrze przygotowana do siewu, wykonany oprysk repelentem (zapach wyczuwalny).***
3. Obszar całej uprawy (ha): ***4,33 ha.***
4. Szacunkowy obszar uprawy, która została uszkodzona (ha): ***2,5 ha.***
5. Szacunkowy procent zniszczenia uprawy na uszkodzonym obszarze (%): ***40%.***
6.Na żądanie dzierżawcy/zarządcy/nadleśnictwa/zarządu województwa* lub poszkodowanego w oględzinach wziął udział: ***Leon Nowak*** - przedstawiciel Izby Rolniczej *RP* ***w Tomaszowie Lubelskim.***
7. Uwagi sporządzającego protokół: ***pole częściowo podtopione na skutek ciągłych opadów, rola grząska, odbarwienia liści spowodowane niekorzystnym przebiegiem pogody.***
8. Zastrzeżenia wniesione przez poszkodowanego: ***Uwag nie wniesiono.***
9. Uwagi wniesione przez przedstawiciela izby rolniczej: ***Uwag nie wniesiono.***

Kowalski J	***Nowak***	***Jan Nowak***
(podpis poszkodowanego)	(podpis przedstawiciela izby rolniczej)	(podpis sporządzającego protokół)

Ostateczne szacowanie szkody
Dnia ***09-10-2014 r.*** upoważnieni przedstawiciele dzierżawcy/zarządcy/nadleśnictwa/zarządu województwa*: ***Jan Nowak Adam Kowalski.***
w obecności poszkodowanego/pełnomocnika poszkodowanego*: ***Jana Kowalskiego***
dokonali ostatecznego szacowania szkody na gruncie poszkodowanego/uszkodzenia płodu rolnego będącego w posiadaniu poszkodowanego* i ustalili, co następuje:
1. Data zgłoszenia terminu sprzętu uszkodzonej uprawy/data zgłoszenia szkody w płodzie rolnym*: ***05-10-2014 r.***
2. Gatunek zwierzyny, która wyrządziła szkodę: ***dzik.***
3. Rodzaj uprawy/rodzaj płodu rolnego*: ***kukurydza na ziarno.***
4. Stan i jakość uprawy/jakość płodu rolnego*: ***kukurydza w stanie dojrzałości woskowej, przeciętnie 2 dojrzałe kolby na roślinie nieuszkodzonej, wysokość przeciętna roślin nieuszkodzonych ok. l,7m, liczne miejsca zachwaszczone wtórnie po wcześniejszym buchtowaniu, liczne świeże siady żerowania dzików.***

5. Obszar całej uprawy (ha)/szacunkowa masa zgromadzonego płodu rolnego* (dt): ***4,33 ha***
6. Obszar całej uprawy (ha)/ szacunkowa masa zgromadzonego płodu rolnego* (dt): ***nie dotyczy.***
7. Procent zniszczenia uprawy na uszkodzonym obszarze (%): ***50%***
8. Powierzchnia zredukowana (poz. 6x7) (ha): ***3,20 x 50% = 1.60 ha.***
9. Plon (dt) z 1 ha: ***70q/ha ziarna suchego.***
10. Rozmiar szkody (8x9): 1,60 x x70 = ***112 dt.***
11. Cena skupu/rynkowa * za 1 dt plonu/za 1 dt płodu rolnego* (zł): ***75zł/dt.***
12. Nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania (zł): ***480 zł.***
13. Kwota odszkodowania do wypłaty za plon (poz. 10 x 11 – 12) płody rolne (poz. 6 x 11)* (zł): ***112 dt x75zł – 480zł = 7920 zł.***
14. Sposób doprowadzania uszkodzonego obszaru łąk i pastwisk do stanu pierwotnego **: ***nie dotyczy.***
15. Koszty doprowadzenia uszkodzonego obszaru 1 ha łąk i pastwisk do stanu pierwotnego **(zł): ***nie dotyczy.***
16. Kwota odszkodowania do wypłaty za doprowadzenie uszkodzonego obszaru łąk i pastwisk do stanu pierwotnego** (poz. 6 x x15) (zł): ***nie dotyczy.***
17.Na żądanie dzierżawcy / zarządcy / nadleśnictwa / zarządu województwa* lub poszkodowanego w szacowaniu szkody oraz ustaleniu wysokości odszkodowania wziął udział ***Leon Nowak*** – przedstawiciel Izby Rolniczej *RP* ***w Tomaszowie Lubelskim.***
18. Uwagi sporządzającego protokół: ***plon przewidywany przyjęto na podstawie omłotu próbnego 20 m² na części pola nieuszkodzonej przez dziki, cenę rynkową przyjęto wg aktualnych cen skupu w PPHU „Ziarno" w Tomaszowie Lubelskim.***
19. Zastrzeżenia wniesione przez poszkodowanego: ***nie zgadzam się z powyższymi ustaleniami w zakresie:***
a) ustalenia przewidywanego plonu, ponieważ szacujący tendencyjnie wybrał miejsce próbnego omłotu w zagłębieniu pola, gdzie w sytuacji tegorocznej powodzi rośliny były wyraźnie mniejsze – wg mnie plon przewidywalny wynosi 85 q/ha,
b) ustalenia procentu zniszczenia uprawy uszkodzonej – wg mnie procent ten wynosi co najmniej 70%,
c) ustalenia obszaru uprawy uszkodzonej – szacujący odmówił uwzględnienia powierzchni ok. 0,1 ha, którą uznał jako zniszczoną przez ludzi poruszających się droga powiatową a ślady żerowania dzików były oczywiste (posiadam dokumentację fotograficzną, której szacujący nie chciał obejrzeć),
d) nie zgadzam się z kwotą potrącenia za nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania, ponieważ kombajn w czasie zbioru musiał zebrać także rośliny z powierzchni zniszczonej.
20. Uwagi wniesione przez przedstawiciela Izby Rolniczej:
popieram stanowisko i uwagi poszkodowanego.

Kowalski J	***Nowak***	***Jan Nowak***
(podpis poszkodowanego)	(podpis przedstawiciela izby rolniczej)	(podpis sporządzającego protokół)

Ponowne szacowanie szkody dnia ..... upoważnieni przedstawiciele dzierżawcy/zarządcy/nadleśnictwa/zarządu województwa*: ***nie dotyczy***
w obecności poszkodowanego/pełnomocnika poszkodowanego*: ***nie dotyczy***
dokonali ponownego szacowania szkody na gruncie poszkodowanego/uszkodzenia płodu rolnego będącego w posiadaniu poszkodowanego* i ustalili, co następuje:

1. Data wystąpienia poszkodowanego o ponowne szacowanie szkody:.....
2. Okoliczności uzasadniające ponowne szacowanie szkody: ***nie dotyczy.***
3. Gatunek zwierzyny, która wyrządziła szkodę: ***nie dotyczy.***
4. Rodzaj uprawy/rodzaj płodu rolnego*: ***nie dotyczy.***
5. Stan i jakość uprawy/jakość płodu rolnego*: ***nie dotyczy.***
6. Obszar całej uprawy (ha)/szacunkowa masa zgromadzonego płodu rolnego* (dt): ***nie dotyczy.***
7. Obszar uprawy, który uległ ponownemu uszkodzeniu (ha)/szacunkowa masa płodu rolnego, który uległ ponownemu uszkodzeniu (dt)*: ***nie dotyczy.***
8. Procent zniszczenia uprawy ponownie uszkodzonej (%): ***nie dotyczy.***
9. Powierzchnia zredukowana (poz. 7x8) (ha): ***nie dotyczy.***
10. Plon (dt) z 1 ha: ***nie dotyczy.***
11. Rozmiar szkody (9 x 10): ***nie dotyczy.***
12. Cena skupu/rynkowa* za 1 dt plonu/za 1 dt płodu rolnego (zł)*: ***nie dotyczy.***
13. Nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania (zł): ***nie dotyczy.***
14. Kwota odszkodowania do wypłaty za plon (póz. 11 x 12 - 13)/płody rolne (póz. 7 x 12)*: ***nie dotyczy.***
15. Na żądanie dzierżawcy / zarządcy / nadleśnictwa / zarządu województwa* lub poszkodowanego w szacowaniu szkody oraz ustalaniu wysokości odszkodowania wziął udział przedstawiciel Izby Rolniczej w: ***nie dotyczy.***
16. Uwagi sporządzającego protokół: ***nie dotyczy.***
17. Zastrzeżenia wniesione przez poszkodowanego: ***nie dotyczy.***
18. Uwagi wniesione przez przedstawiciela izby rolniczej: ***nie dotyczy.***

(podpis poszkodowanego) (podpis przedstawiciela izby rolniczej) (podpis sporządzającego protokół)

Wypłata odszkodowania

Odszkodowanie w kwocie: ***7920 (słownie złotych: siedem tysięcy dziewięćset dwadzieścia złotych)*** otrzymałem dnia ***02-11-2011 r.***

Kowalski J ***Noga***
(podpis poszkodowanego) (podpis dokonującego wypłaty)

Do protokołu dołączono***:

1) ***szkic sytuacyjny pola***
2) ***kopia strony wniosku o płatność obszarową za 2011 r.***
3) ***10 zdjęć z szacowania wstępnego i 10 zdjęć z szacowania ostatecznego***
4) ***upoważnienie przedstawiciela Izby Rolniczej***
5) .....

Protokół sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej strony.
* Niepotrzebne skreślić.
** Wypełnić w przypadku szkód na łąkach i pastwiskach; w pozostałych przypadkach wpisać „nie dotyczy".
*** Do protokołu można dołączyć inne dokumenty świadczące o wystąpieniu szkody, w szczególności zdjęcia, mapki, szkic sytuacyjny szkody, itp.

Przykład wypełnienia protokołu szacowania szkody na użytkach zielonych

Protokół ***nr 01/2010*** oględzin, ostatecznego szacowania szkody i ponownego szacowania szkody w uprawach i płodach rolnych.
Województwo: ***lubelskie.***
Powiat: ***tomaszawski***
Obwód łowiecki: ***nr 201*** - dzierżawca/zarządca/nadleśnictwo/zarząd województwa*
Gmina: ***Susiec*** Wieś/miasto*: ***Rybnica .***
Poszkodowany (imię i nazwisko, miejsce zamieszkania): ***Jan Kowalski.***
Data zgłoszenia szkody: ***15-06-2010 r.***
Oględziny uszkodzonej uprawy
Dnia ***nie dotyczy*** upoważnieni przedstawiciele dzierżawcy/zarządcy/nadleśnictwa/zarządu województwa*: ***nie dotyczy.***
w obecności poszkodowanego/pełnomocnika poszkodowanego*: ***nie dotyczy.***
przeprowadzili oględziny uszkodzonej uprawy i stwierdzili, co następuje:
1. Gatunek zwierzyny, która wyrządziła szkodę: ***nie dotyczy.***
2. Rodzaj, stan i jakość uprawy: ***nie dotyczy.***
3. Obszar całej uprawy (ha): ***nie dotyczy.***
4. Szacunkowy obszar uprawy, która została uszkodzona (ha): ***nie dotyczy.***
5. Szacunkowy procent zniszczenia uprawy na uszkodzonym obszarze (%): ***nie dotyczy.***
6. Na żądanie dzierżawcy / zarządcy / nadleśnictwa / zarządu województwa* lub poszkodowanego w oględzinach wziął udział: ***nie dotyczy*** - przedstawiciel Izby Rolniczej ***nie dotyczy.***
7. Uwagi sporządzającego protokół: ***nie dotyczy***
8. Zastrzeżenia wniesione przez poszkodowanego: ***nie dotyczy***
9. Uwagi wniesione przez przedstawiciela izby rolniczej: ***nie dotyczy***

(podpis poszkodowanego)	(podpis przedstawiciela izby rolniczej)	(podpis sporządzającego protokół)

Ostateczne szacowanie szkody

Dnia ***20-06-2010 r.*** upoważnieni przedstawiciele dzierżawcy/zarządcy/nadleśnictwa/zarządu województwa *: ***Jan Nowak, Adam Kowalski.***
w obecności poszkodowanego/pełnomocnika poszkodowanego*: ***Jana Kowalskiego.***
dokonali ostatecznego szacowania szkody na gruncie poszkodowanego/uszkodzenia płodu rolnego będącego w posiadaniu poszkodowanego* i ustalili, co następuje:
1. Data zgłoszenia terminu sprzętu uszkodzonej uprawy/data zgłoszenia szkody w płodzie rolnym*: ***16-06-2011.***
2. Gatunek zwierzyny, która wyrządziła szkodę: ***dzik.***
3. Rodzaj uprawy/rodzaj płodu rolnego*: ***łąka trwała.***
4. Stan i jakość uprawy/jakość płodu rolnego*: ***łąka w bardzo dobrej kulturze(w miejscach niezniszczonych), wysokość runi ok.70 cm.***
5. Obszar całej uprawy (ha)/szacunkowa masa zgromadzonego płodu rolnego* (dt): ***2,00 ha***
6. Obszar uprawy, która została uszkodzona (ha)/szacunkowa masa uszkodzonego płodu rolnego (dt): ***1,80 ha.***

7. Procent zniszczenia uprawy na uszkodzonym obszarze (%): ***80%***
8. Powierzchnia zredukowana (póz. 6x7) (ha): ***1,80 ha x 80% =1,44 ha***
9. Plon (dt) z 1 ha: ***80 q/ha siana***
10. Rozmiar szkody (8 x 9) : ***1,44 ha x 80 dt= 115,2 dt.***
11. Cena skupu/rynkowa* za 1 dt plonu/za 1 dt płodu rolnego* (zł): ***28 zł/dt***
12. Nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania (zł): ***nie dotyczy***
13. Kwota odszkodowania do wypłaty za plon (póz. 10 x 11-12)/płody rolne (póz. 6x11)* (zł): ***115,2 dt x 28 zł = 3225zł***
14. Sposób doprowadzenia uszkodzonego obszaru łąk i pastwisk do stanu pierwotnego**: ***zagospodarowanie metodą pełnej uprawy***
15. Koszt doprowadzenia uszkodzonego obszaru 1 ha łąk i pastwisk do stanu pierwotnego** (zł): ***1200 zł***
16. Kwota odszkodowania do wypłaty za doprowadzenie uszkodzonego obszaru łąk i pastwisk do stanu pierwotnego** (poz. 6x15) (zł): ***1,80 ha x 1200 zł = 2160 zł***
17. Na żądanie dzierżawcy / zarządcy / nadleśnictwa / zarządu województwa* lub poszkodowanego w szacowaniu szkody oraz ustalaniu wysokości odszkodowania wziął udział ***Leon Nowak*** - przedstawiciel Izby Rolniczej *RP* ***w Tomaszowie***
18. Uwagi sporządzającego protokół: ***plon przewidywany przyjęto na podstawie wykoszenia 3 próbek w ramce łąkarskiej i po zważeniu wyliczono plon siana I pokosu a następnie wyliczono plon II pokosu w proporcji 60:40***
19. Zastrzeżenia wniesione przez poszkodowanego: ***nie zgadzam się z powyższymi ustaleniami w zakresie:***
a) ustalenia procentu zniszczenia łąki uszkodzonej - wg mnie procent ten wynosi 100%;
b) ustalenia obszaru łąki uszkodzonej - szacujący odmówił uwzględnienia całej powierzchni łąki tj. 2 ha, w sytuacji, gdy trzeba całą powierzchnię zaorać,
c) nie zgadzam się z przyjętą ceną siana - ze względu na powódź w naszej gminie lokalne ceny siana przekraczają 300 zł/t
20. Uwagi wniesione przez przedstawiciela izby rolniczej: ***popieram stanowisko i uwagi poszkodowanego.***

Kowalski J	***Nowak***	***Jan Nowak***
(podpis poszkodowanego)	(podpis przedstawiciela izby rolniczej)	(podpis sporządzającego protokół)

Ponowne szacowanie szkody

Dnia.....upoważnieni przedstawiciele dzierżawcy/zarządcy/nadleśnictwa/ zarządu województwa*: ***nie dotyczy***
w obecności poszkodowanego/pełnomocnika poszkodowanego*: ***nie dotyczy***
dokonali ponownego szacowania szkody na gruncie poszkodowanego/ uszkodzenia płodu rolnego będącego w posiadaniu poszkodowanego* i ustalili, co następuje:
1. Data wystąpienia poszkodowanego o ponowne szacowanie szkody:.....
2. Okoliczności uzasadniające ponowne szacowanie szkody: ***nie dotyczy***
3. Gatunek zwierzyny, która wyrządziła szkodę: ***nie dotyczy***
4. Rodzaj uprawy/rodzaj płodu rolnego*: ***nie dotyczy***
5. Stan i jakość uprawy/jakość płodu rolnego: ***nie dotyczy***
6. Obszar całej uprawy (ha)/ szacunkowa masa zgromadzonego płodu rolnego (dt)*: ***nie dotyczy***

7. Obszar uprawy, który uległ ponownemu uszkodzeniu (ha)/szacunkowa masa płodu rolnego, który uległ ponownemu uszkodzeniu (dt)*: ***nie dotyczy***.
8. Procent zniszczenia uprawy ponownie uszkodzonej (%): ***nie dotyczy***.
9. Powierzchnia zredukowana (póz. 7x8) (ha): ***nie dotyczy***.
10. Plon (dt) z 1 ha: ***nie dotyczy***.
11. Rozmiar szkody (9x10): ***nie dotyczy***.
12. Cena skupu/rynkowa* za 1 dt plonu/za 1 dt płodu rolnego (zł)*: ***nie dotyczy***.
13. Nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania (zł): ***nie dotyczy***.
14. Kwota odszkodowania do wypłaty za plon (póz. 11 x 12 - 13)/płody rolne (póz. 7 x 12)*: ***nie dotyczy***.
15. Na żądanie dzierżawcy / zarządcy / nadleśnictwa / zarządu województwa* lub poszkodowanego w szacowaniu szkody oraz ustalaniu wysokości odszkodowania wziął udział ***nie dotyczy*** przedstawiciel Izby Rolniczej w ***nie dotyczy***.
16. Uwagi sporządzającego protokół: ***nie dotyczy***.
17. Zastrzeżenia wniesione przez poszkodowanego: ***nie dotyczy***.
18. Uwagi wniesione przez przedstawiciela izby rolniczej: ***nie dotyczy***.

(podpis poszkodowanego) (podpis przedstawiciela izby rolniczej) (podpis sporządzającego protokół)

Wypłata odszkodowania

Odszkodowanie w kwocie: ***5385 zł (słownie: pięć tysięcy trzysta osiemdziesiąt pięć złotych)*** otrzymałem dnia ***02-07-2010 r.***

Kowalski J ***Noga***
(podpis poszkodowanego) (podpis dokonującego wypłaty)

Do protokołu dołączono***:
1) *szkic sytuacyjny uszkodzonej łąki*
2)*10 zdjęć z szacowania ostatecznego*
3) *upoważnienie przedstawiciela Izby Rolniczej*

Protokół sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej strony.
* Niepotrzebne skreślić.
** Wypełnić w przypadku szkód na łąkach i pastwiskach; w pozostałych przypadkach wpisać „nie dotyczy".
*** Do protokołu można dołączyć inne dokumenty świadczące o wystąpieniu szkody, w szczególności zdjęcia, mapki, szkic sytuacyjny szkody, itp.

Co może i powinna zrobić administracja samorządowa w zakresie szkód wyrządzanych przez dzikie zwierzęta?

Przepisy Prawa Łowieckiego regulujące udział administracji samorządowej:

Art. 8 pkt. 3a. Roczne plany łowieckie sporządzane są przez dzierżawców obwodów łowieckich, po zasięgnięciu opinii wójta (burmistrza, prezydenta miasta), i podlegają zatwierdzeniu przez właściwego nadleśniczego Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe w uzgodnieniu z Polskim Związkiem Łowieckim.

Art. 8 pkt. 3e. Wieloletnie łowieckie plany hodowlane sporządzają dyrektorzy regionalnych dyrekcji Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe w uzgodnieniu z marszałkami województw i Polskim Związkiem Łowieckim.

Art. 10. Posiadanie i hodowanie lub utrzymywanie chartów rasowych lub ich mieszańców wymaga zezwolenia starosty.

Art. 11 pkt. 3. Dzierżawcy i zarządcy obwodów łowieckich oraz wójtowie (burmistrzowie, prezydenci miast) i nadleśniczowie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe współdziałają w sprawach związanych z zagospodarowaniem obwodów łowieckich, w szczególności w zakresie ochrony i hodowli zwierzyny.

Art. 27. 1. Podziału na obwody łowieckie oraz zmiany granic tych obwodów dokonuje w obrębie województwa właściwy sejmik województwa, w drodze uchwały, po zasięgnięciu opinii właściwego dyrektora regionalnej dyrekcji Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe i Polskiego Związku Łowieckiego, a także właściwej izby rolniczej.

Art. 29. 1. Obwody łowieckie wydzierżawiają, na wniosek Polskiego Związku Łowieckiego, po zasięgnięciu opinii wójta (burmistrza, prezydenta miasta) oraz właściwej izby rolniczej:

2) obwody łowieckie polne - starosta, wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej;

3) obwody łowieckie znajdujące się na terenie więcej niż jednego powiatu - starosta powiatu, na terenie którego znajduje się największa część obwodu łowieckiego.

Art. 31. 1. Wydzierżawiający obowiązany jest rozliczyć otrzymany czynsz dzierżawny między nadleśnictwami i gminami.

2. Nadleśnictwu przypada czynsz odpowiadający powierzchni państwowych gruntów leśnych, a gminom - odpowiadający pozostałej powierzchni obwodu łowieckiego.

Art. 45 ust. 3. W przypadku szczególnego zagrożenia w prawidłowym funkcjonowaniu obiektów produkcyjnych i użyteczności publicznej przez zwierzynę, starosta, w porozumieniu z Polskim Związkiem Łowieckim, może wydać decyzję o odłowie lub odstrzale redukcyjnym zwierzyny.

Art. 47 ust. 2. W przypadku gdy pomiędzy właścicielem lub posiadaczem gruntu a dzierżawcą lub zarządcą obwodu łowieckiego powstał spór o wysokość wynagrodzenia za szkody, o których mowa w art. 46, strony mogą zwrócić się do właściwego ze względu na miejsce powstałej szkody organu gminy w celu mediacji dla polubownego rozstrzygnięcia sporu.

§1.1. (Rozporządzenie o szacowaniu szkół łowieckich)

Dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego informuje właściwego miejscowo wójta (burmistrza, prezydenta miasta) oraz właściwą terytorialnie izbę rolniczą o osobach uprawnionych do przyjmowania zgłoszeń szkód wyrządzonych przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny w uprawach i płodach rolnych.

Mediacja a polubowne załatwienie sporu

Rola wójta (burmistrza, prezydenta miasta) jako pośrednika pomiędzy rolnikiem, a kołem łowieckim:

- przygotowanie formalne mediacji - wydanie zarządzenia, ewentualne powołanie zespołu mediacyjnego, ustalenie regulaminu mediacji, w tym zasad protokołowania (dokumentowania),
- pożądany skład zespołu mediacyjnego:
-wójt (zastępca wójta) jako przewodniczący
-pracownik gminy zajmujący się sprawami rolnictwa i (lub) ochrony środowiska,
-przedstawiciel rady gminy,
-przedstawiciel Izby Rolniczej,
-radca prawny Gminy

Przykładowy przebieg mediacji

* Przywitanie i przedstawienie przez przewodniczącego zespołu członków zespołu oraz uczestników sporu,
* Wyznaczenie protokolanta,
* Przedstawienie przez przewodniczącego zespołu lub przez wyznaczonego członka zespołu regulaminu mediacji, w szczególności kolejności wystąpień stron, zasad udzielania głosu i przedstawiania dowodów,
* Złożenie przez strony sporu oświadczeń do protokołu o przyjęciu do wiadomości regulaminu mediacji,
* Dopuszczenie do głosu przedstawiciela strony, która wniosła o przeprowadzenie mediacji,
* Wystąpienie drugiej strony,
* Wystąpienie przewodniczącego zespołu mediacyjnego - próba wyartykułowania istoty sporu
* Dyskusja
* Sformułowanie ostatecznego stanowiska przez przewodniczącego
* Oświadczenia stron
* Ewentualne sformułowanie nowego (nowych) stanowisk przez przewodniczącego
* Ostateczne wypowiedzi stron
* Podpisanie protokołu mediacji przez strony i mediatora
* Zakończenie mediacji

VAT przy odszkodowaniach łowieckich

Problem VAT przy szacowaniu szkód łowieckich stał się szczególnie widoczny 2-3 lata temu. Ma to związek z wyrokiem Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 w sprawie VAT przy odszkodowaniach wypłacanych przez ubezpieczycieli za szkody komunikacyjne z OC. Przypomnijmy, że po wielu latach sporów z zakładami ubezpieczeniowymi, SN nakazał wypłacać pełne odszkodowania, wraz z VAT, za uszkodzone pojazdy, nawet jeśli naprawa pojazdu została wykonana we własnym zakresie, a właściciel pojazdu nie może wykazać się fakturą VAT. W tej sprawie od początku funkcjonowania w Polsce VAT wydano kilkadziesiąt interpretacji podatkowych i wiele

wyroków sądowych i to wcale niejednoznacznych. Mimo, że tej decyzji SN nie można przenosić na inne odszkodowania, to na zasadzie analogii rolnicy coraz częściej żądają od kół łowieckich odszkodowania pełnego, z VAT, za szkody łowieckie. Jednak problem w tym przypadku nie jest tożsamy ze szkodami komunikacyjnymi.

Cena rynkowa

Kluczem do rozwiązania tego problemu powinno być ustalenie, co zawiera pojęcie "cena rynkowa", mające zastosowanie przy ustalaniu wysokości odszkodowania łowieckiego. Stosownie do § 4 ust. rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych, wysokość odszkodowania ustala się, mnożąc rozmiar szkody przez cenę skupu danego artykułu rolnego, a w przypadku gdy nie jest prowadzony skup - cenę rynkową z dnia ostatecznego szacowania szkody, w rejonie powstania szkody. Wysokość odszkodowania pomniejsza się odpowiednio o nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania.

Definicję ceny zawiera art. 3 ust. l pkt l ustawy z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach (jedn. tekst - Dz. U. z 2001 r. Nr 97, póz. 1050 z późn. zmianami). Wg tego przepisu, cena to wartość wyrażona w jednostkach pieniężnych, którą kupujący jest obowiązany zapłacić przedsiębiorcy za towar lub usługę; w cenie uwzględnia się podatek od towarów i usług oraz podatek akcyzowy, jeżeli na podstawie odrębnych przepisów sprzedaż towaru (usługi) podlega obciążeniu podatkiem od towarów i usług oraz podatkiem akcyzowym. Tak więc, przy ustalaniu wysokości odszkodowania powinno przyjmować się cenę artykułu rolnego już zawierającą VAT. W tej sprawie wypowiedziała się już w listopadzie 2003 roku Urząd Skarbowy w Szczytnie, na zapytanie miejscowego koła łowieckiego, które twierdziło, że nie należy doliczać VAT, bowiem nie dochodzi w opisanej sytuacji do transakcji sprzedaży. W tym samym orzeczeniu US poszedł dalej, i stwierdził, że "zryczałtowany zwrot podatku ... jest wypłacany rolnikowi ryczałtowemu przez jednostki nabywające produkty rolne, będące zarejestrowanymi podatnikami VAT, rozliczającymi ten podatek. Jednocześnie, wypłaty odszkodowań nie mogą być udokumentowane "Fakturami VAT RR", Koło Łowieckie jest wprawdzie podatnikiem podatku od towarów i usług, jednakże nie nabywa produktów rolnych od rolnika ryczałtowego. Odszkodowania wypłacane przez koła łowieckie nie stanowią zapłaty za nabywane produkty rolne, a jedynie są formą rekompensaty za wyrządzone przez zwierzynę leśną szkody w uprawach rolnych.

Reasumując, rolnikowi ryczałtowemu z tytułu wyrządzonych szkód nie przysługuje zwrot zryczałtowanego podatku ... jednakże kwota odszkodowania, wypłaconego przez Koło Łowieckie, zawiera kwotę podatku VAT, gdyż wyliczana jest w oparciu o cenę skupu (cenę rynkową) artykułu rolnego zawierającą podatek od towarów i usług ".

Przedstawione wyżej stanowisko US zostało wydane na podstawie poprzedniej ustawy o VAT. Nowa ustawa skomplikowała nieco ten problem. Wg obecnych przepisów odszkodowanie nie jest żadną z czynności wymienionych w art. 5 ust. l pkt l ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. nr 54, póz. 535 ze zm.), który określa przedmiot opodatkowania. Nie można traktować go ani jako dostawy towaru, czy świadczenie usługi. A więc, co do zasady, odszkodowanie pieniężne nie podlega VAT. Pieniądz nie jest "towarem" wg ustawy o VAT, a więc nie można go opodatkować. W tej sprawie mamy kilka stanowisk US, m.in. z dnia 22 maja 2006 r. sygn. 1435/PP1/443-38/06/AŁ Naczelnika I US Warszawa-Śródmieście. Inaczej mówiąc, jeśli odszkodowanie nie jest "wynagrodzeniem" za dostawę, usługę lub czynność, to nie podlega opodatkowaniu VAT. Tak więc odszkodowanie za wywłaszczony przez gminę grunt jest czynnością opodatkowaną VAT (charakter ekwiwalentny czynności) natomiast odszkodowanie za szkody łowieckie nie (charakter sanacyjny czynności). Niestety, takie stanowisko nie zostało jeszcze wprost określone przez organy podatkowe lub sądy w zakresie szkód łowieckich.

Dopóki nie będzie jednoznacznego stanowiska organów skarbowych w konkretnych sprawach dotyczących VAT przy szkodach łowieckich, poszkodowani rolnicy powinni domagać się od kół łowieckich odszkodowań wg wyliczonych cen brutto skupu lub cen rynkowych. Do tego upoważnia ww. Ustawa o cenach i rozporządzenie o szacowaniu szkód. Mimo, że odszkodowanie łowieckie, jako jednostronne świadczenie pieniężne, co do zasady ustawowej nie podlega VAT, to nie powinno to skutkować odliczeniem (albo lepiej - nie naliczaniem) kwoty zwrotu zryczałtowanego lub podatku VAT przy ustalaniu ostatecznych kwot odszkodowania. Można nawet zadać retoryczne pytanie, na podstawie jakiego dokumentu koło łowieckie miałoby ten VAT odliczyć. Jeśli trzymać się ustawy o VAT, to naliczenie tego podatku ma skutki w postaci obowiązku odprowadzenia VAT lub prawa do jego odliczenia. Koło łowieckie, jak to określił US w Szczytnie, nie ma podstawy, przy wypłacaniu odszkodowania łowieckiego, do wystawienia faktury VAT RR rolnikowi ryczałtowemu lub faktury zwykłej rolnikowi na zasadach ogólnych. Tym bardziej, poszkodowany rolnik na zasadach ogólnych nie ma prawa wystawić z tego tytułu faktury VAT kołu łowieckiemu. Tak więc w interesie rolnika leży unikanie jakichkolwiek dyskusji na temat uwzględnienia lub nie VAT w cenie dla ustalenia wysokości odszkodowania łowieckiego. Należy żądać po prostu ceny brutto. Jeśli koło łowieckie ma wątpliwości albo wprost dąży do zmniejszenia wypłacanych kwot odszkodowań, to ma otwartą drogę do zasięgnięcia interpretacji podatkowej.

Niezależnie od tego problem VAT przy odszkodowaniach łowieckich powinien być jeszcze jednym powodem do pilnej nowelizacji Prawa Łowieckiego, zwłaszcza w zakresie ustalania wysokości odszkodowania.

Szkody łowieckie przyczyną realnych strat w rolnictwie

Od kilku lat gwałtownie rośnie populacja zwierząt dzikich, co ma swoją przyczynę głównie w anomaliach pogodowych w okresach zimy. Baza żywieniowa tej rosnącej populacji to głównie grunty rolne, ponieważ naturalne siedliska leśne są przeciążone. Spowodowało to duże nasilenie szkód w uprawach i zasiewach. Równolegle w tym okresie nastąpił gwałtowny wzrost cen produktów rolnych,

przez co wymiar ekonomiczny szkód na polach jest nieporównanie większy niż w latach poprzednich. Coraz więcej gospodarstw rolnych uznaje szkody wyrządzane przez dzikie zwierzęta jako ważny czynnik ograniczający swobodę podejmowania decyzji i wpływający na wielkość i opłacalność produkcji. W niektórych przypadkach szkód, zwłaszcza w gospodarstwach hodowlanych, z dużą ilością użytków zielonych, można mówić nawet o zagrożeniu bytu ekonomicznego gospodarstwa.

Szkody łowieckie w gospodarstwach z bydłem

Produkcja zielonki i siana dla bydła jest w wielu gospodarstwach zakłócana szkodami wyrządzanymi przez dzikie zwierzęta. Skutki ekonomiczne i organizacyjne tych szkód są dla gospodarstw z bydłem bardzo dotkliwe. Szczególnie dotkliwe w skutkach, dla produkcji pasz, są szkody wyrządzane przez dziki na łąkach i pastwiskach. Specyfiką tych szkód jest połączenie zniszczenia plonu zielonki w części lub w całości, ze zmniejszeniem potencjału produkcyjnego runi w następnych latach, a także zwiększenie uciążliwości technicznej i organizacyjnej. Na dodatek szkody wyrządzane przez dziki na użytkach zielonych zwykle powtarzają się wielokrotnie w ciągu roku na tym samych obszarze. Dla gospodarstwa oznacza to wymierne i niewymierne straty. W gospodarce rynkowej szkody wyrządzane przez dzikie zwierzęta powinny być rekompensowane zgodnie z prawem cywilnym, a rolnik powinien mieć swobodę w dysponowaniu swoim prawem własności. Obowiązujące, skostniałe, pochodzące z innej epoki Prawo Łowieckie oraz nowe ustawy o Ochronie przyrody oraz o Ochronie zwierząt, uniemożliwiają uzyskanie pełnego, godziwego odszkodowania za szkody, a postępowanie sądowe w sprawach szkód jest uciążliwe i długotrwałe. W szczególności obowiązujące Prawo Łowieckie uniemożliwia pełną rekompensatę szkód w gospodarstwach z bydłem, gdzie skutki szkód w produkcji zielonek przenoszą się na ogólną organizację gospodarstwa. Rozwiązanie problemu szkód na podstawie Prawa Łowieckiego, a także na podstawie Prawa Ochrony Przyrody i Ustawy o ochronie zwierząt nie jest tożsame z rozwiązaniami dostępnymi na drodze sądowej, zgodnie z Kodeksem Cywilnym - nie przysługują bowiem roszczenia z tytułu utraconych korzyści. Odszkodowanie, wg Prawa Łowickiego, za szkody na UZ składa się z części pionowej (wartość utraconego plonu masy zielonej lub siana) oraz z rekompensaty kosztów doprowadzenia uszkodzonej powierzchni do stanu pierwotnego, czyli najczęściej wyrównania przewróconej darni i zasiewu traw. Rolnicy skarżą się, że ten sposób jest bardzo krzywdzący, ponieważ tak wyliczone odszkodowanie nie zapewnia pokrycia rzeczywistych strat wynikających ze skutków produkcyjnych ciągnionych w stadzie zwierząt. Pieniędzmi nie da się nakarmić bydła, a w wielu rejonach kraju nie ma możliwości swobodnego zakupu siana lub kiszonki, nie wspominając o zielonce, jako produktu wyjątkowo wrażliwego ekonomicznie na transport. Tutaj jak na dłoni widać różnice pomiędzy konstrukcją odszkodowania wg Prawa Łowieckiego a wg Kodeksu Cywilnego. KC, w przeciwieństwie do PŁ, mówi, że naprawienie szkody, w braku odmiennego zapisu ustawy lub postanowienia umowy, obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Owe utracone korzyści to np. spadek produkcji mleka w stadzie z powodu zaburzenia bilansu paszowego spowodowanego zniszczeniem użytków zielonych.

Opis przypadku gospodarstwa

W celu wyliczenia rzeczywistych skutków szkód łowieckich w gospodarstwach z bydłem należy uwzględnić nie tylko bezpośrednie straty w produkcji pasz w roku wystąpienia szkód, ale też straty pośrednie w postaci zmniejszenia potencjału produkcji UZ w następnych latach i brak odszkodowania za to zmniejszenie, wzrost nakładów pracy na zbiór zielonki i siana z uszkodzonych UZ, skutki zanieczyszczenia zielonki i siana ziemią (pogorszenie jakości pasz), ewentualne zmniejszenie produkcji mleka lub brak wzrostu wydajności, koszty dodatkowe związane z zakupem alternatywnym pasz na wolnym rynku, zmniejszenie przychodów ze sprzedaży produktów towarowych, które alternatywnie trzeba przeznaczyć na pasze. Nie wyliczalne skutki to uciążliwość organizacyjna dla rolnika, często konieczność zmian w strukturze produkcji, konieczność utrzymywania zwiększonych stanów zapasów pasz objętościowych, powtarzanie się szkód wielokrotnie w ciągu sezonu wegetacyjnego, co wręcz uniemożliwia prawidłowe odnowienie runi UZ - możliwość powstania nieużytków funkcjonalnych, wreszcie, zwykłe ludzkie nerwy.

Na przykładzie konkretnego gospodarstwa przedstawimy problem rzeczywistych skutków szkód łowieckich.

* Gospodarstwo o pow. 62 ha UR, w tym 18 ha łąk i pastwisk; 38 krów mlecznych o wydajności 8100 l, kwota mleczna hurtowa 298 tyś. 1; 50 szt. jałowizny w różnym wieku,
* Zapotrzebowanie zielonki przeliczeniowej ok. 1400 ton
* W strukturze zasiewów 13-14 ha kukurydzy jest stale przeznaczane na zielonkę, ale faktycznie, w związku ze szkodami wyrządzanymi przez dziki, na zielonkę przeznacza się część kukurydzy na ziarno,
* W 2006 roku dziki zniszczyły w tym gospodarstwie 4 ha powierzchni zredukowanej UZ, faktycznie rolnik zebrał pełny plon z 9 ha UZ oraz l pokos z 8 ha - łączny ubytek plonu wyniósł ok. 160 t zielonki przeliczeniowej; koło łowieckie wypłaciło odszkodowanie w kwocie 4800 zł za utracony plon (28 t siana z 4 ha powierzchni zredukowanej, po ok. 171 zł/t) oraz 3100 zł za tzw. przywrócenie do stanu poprzedniego runi łąkowej (775 zł/ha),
* Szkody w kukurydzy wyniosły 1,5 ha powierzchni zredukowanej, za co rolnik otrzymał odszkodowanie w kwocie 4200 zł,
* W związku ze szkodami na UZ rolnik przeznaczył na kiszonkę dodatkowo ok. 2,7 ha kukurydzy na ziarno,
* 2007 roku dziki zniszczyły w tym gospodarstwie 6,5 ha powierzchni zredukowanej UZ, faktycznie rolnik zebrał pełny plon z 6 ha UZ oraz l pokos z 7 ha - łączny ubytek plonu wyniósł ok. 340 t zielonki przeliczeniowej; koło łowieckie zaproponowało odszkodowanie w kwocie 6900 zł za utracony plon (45 t siana) oraz 4000 zł za tzw. przywrócenie do stanu poprzedniego runi łąkowej,
* Szkody w kukurydzy wyniosły 2,5 ha powierzchni

zredukowanej, za co rolnikowi zaproponowano odszkodowanie w kwocie 8750 zł,

* W związku ze szkodami na UZ rolnik przeznaczył na kiszonkę dodatkowo ok. 5,7 ha kukurydzy na ziarno,

Wg oceny rolnika, na skutek szkód wyrządzonych przez dziki w gospodarstwie w ostatnich 2 latach nastąpił:

-spadek średnich plonów z UZ na tzw. powierzchni przywróconej o 8-10 t/ha,

-spadek wartości sprzedaży i dochodu z produkcji roślinnej (kukurydzy na ziarno),

-pogorszenie jakości sianokiszonki i siana na skutek zanieczyszczenia ziemią oraz oderwaną przez przetrząsaczo-zgrabiarkę słabo związanej darnią,

-zatrzymanie tendencji wzrostowej wydajności mlecznej krów (wg rolnika ok. 120 l/szt./rok),

-spadek efektywności ekonomicznej produkcji mleka jako efekt zwiększenia udziału kiszonki z kukurydzy w dawkach pokarmowych kosztem sianokiszonki,

-spadek ogólnego dochodu gospodarstwa jako efekt niepełnej rekompensaty szkód bieżących oraz braku rekompensaty utraconych korzyści,

Tabele 1 i 2 przedstawiają wyliczenie skutków szkód w przykładowym gospodarstwie z uwzględnieniem alternatywnego rozwiązania problemu uzupełnienia niedoboru pasz poprzez zakup siana i kiszonki na wolnym rynku. Widać wyraźnie, jak duże znaczenie dla wartości szkód ma wzrost cen zbóż w 2007 roku.

Z analizy wynika, że w 2006 roku wypłacone odszkodowanie łowieckie w kwocie 12 100 zł pokryło wyliczalne szkody zaledwie w 47%. Gdyby rolnik miał możliwość zakupu siana i kiszonki na wolnym rynku, jego potencjalne straty zmniejszyłyby się, a wypłacone odszkodowanie pokryłoby ok. 60% strat. W 2007 roku nastąpiło skokowe zwiększenie strat w wymiarze fizycznym, a ze względu na wzrost cen zbóż - a jeszcze bardziej w wymiarze finansowym. Wypłacone odszkodowanie kwocie 19 650 zł pokryło wyliczone straty w ok. 32%. Gdyby rolnik miał możliwość zakupu siana i kiszonki na wolnym rynku, jego potencjalne straty zmniejszyłyby się, a wypłacone odszkodowanie pokryłoby ok. 48% strat. To pokazuje, jak krzywdzące dla rolnika są zapisy Prawa Łowieckiego.

Obliczenia wskazują, że nasz przykładowy rolnik, w celu zmniejszenia strat, jest zmuszony do ciągłego śledzenia rynku pasz i podejmowania decyzji - co jest właśnie ową niemierzalną uciążliwością. Po drugiej stronie problemu mamy koło łowieckie, które musi wypłacać to niepełne odszkodowanie, także na podstawie ułomnego Prawa Łowieckiego. Łatwo sobie wyobrazić, że kilka - kilkanaście takich przypadków szkód w gospodarstwach na obszarze obwodu łowieckiego może spowodować bankructwo koła. Kto wtedy wypłaci, nawet tak krzywdzące odszkodowanie? Dlatego konieczna jest zmiana doktryny odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez zwierzęta żyjące w stanie wolnym, a w konsekwencji, zmiana Prawa Łowieckiego w kierunku przyjęcia cywilnoprawnych zasad odpowiedzialności za szkody łowieckie, przy współudziale Skarbu Państwa w wypłacie odszkodowań. To wymaga woli politycznej i czasu. Póki co, rolnicy oczekują szybkiego i skutecznego reagowania odpowiednich organów na dynamiczne zmiany w populacji dzikich zwierząt.

Skutki ekonomiczne szkód łowieckich w analizowanym gospodarstwie

wariant bez zakupu pasz objętościowych						wariant z zakupem pasz objętościowych					
wyszczególnienie	j.m.	ilość	cena zł	wartość zł	uwagi	wyszczególnienie	j.m.	ilość	cena zł	wartość zł	uwagi
Straty wyliczane w 2006 roku											
zielonka z UZ	t	160	28	4480	wg kosztów własnych	siano z zakupu	t	32	250	8000	wg cen rynkowych siana
spadek sprzedaży kukurydzy na ziarno	t	21,6	520	11232	wg cen zbytu	kiszonka z zakupu	t	17,28	140	2419	wg cen zbytu
rzeczywisty koszt przywrócenia do stanu poprzedniego	ha	4	1280	5120	wg kosztów własnych	rzeczywisty koszt przywrócenia do stanu poprzedniego	ha	4	1280	5120	wg kosztów własnych
brak przyrostu wydajności mlecznej krów	l	4560	1,05	4788		brak przyrostu wydajności mlecznej krów	l	4560	1,05	4788	
razem straty wyliczane	x	x	x	25620		razem straty wyliczane	x	x	x	20327	
Wynagrodzenie za szkody łowieckie w 2006 roku											
za utratę plonu na UZ	x	x	x	4800	wg protokołu ostatecznego szacowania	za utratę plonu na UZ	x	x	x	4800	wg protokołu ostatecznego szacowania
za przywrócenie do stanu pierwotnego (tzw. udeptywanie i posiew)	x	x	x	3100		za przywrócenie do stanu pierwotnego (tzw. udeptywanie i posiew)	x	x	x	3100	
za utratę plonu kukurydzy	x	x	x	4200		za utratę plonu kukurydzy	x	x	x	4200	
razem za szkody łowieckie	x	x	x	12100		razem za szkody łowieckie	x	x	x	12100	
saldo – koszty utraconych korzyści	x	x	x	-13520		saldo – koszty utraconych korzyści	x	x	x	-8227	

Skutki ekonomiczne szkód łowieckich w analizowanym gospodarstwie

wariant bez zakupu pasz objętościowych						wariant z zakupem pasz objętościowych					
wyszczególnienie	j.m.	ilość	cena zł	wartość zł	uwagi	wyszczególnienie	j.m.	ilość	cena zł	wartość zł	uwagi
Straty wyliczane w 2007 roku											
zielonka na UZ	t	340	30	10200	wg kosztów własnych	siano z zakupu	t	68	290	19720	wg kosztów własnych
spadek sprzedaży kukurydzy	t	45,6	800	36480	wg cen zbytu	kiszonka z zakupu	t	36,48	165	6019	wg cen zbytu
rzeczywisty koszt przywrócenia do stanu poprzedniego	ha	6,5	1280	8320	wg kosztów własnych	rzeczywisty koszt przywrócenia do stanu poprzedniego	ha	6,5	1280	8320	wg kosztów własnych
brak przyrostu wydajności mlecznej krów	l	4560	1,35	6156		brak przyrostu wydajności mlecznej krów	l	4560	1,35	6156	
razem za szkody wyliczane	x	x	x	61156		razem straty wyliczane	x	X	x	40215	
Wynagrodzenie za szkody łowieckie w 2007 roku											
za utratę plonu na UZ	x	x	x	6900	wg protokołu ostatecznego szacowania	za utratę plonu na UZ	x	x	x	6900	wg protokołu ostatecznego szacowania
za przywrócenie do stanu pierwotnego (tzw. udeptywanie + posiew)	x	x	x	4000		za przywrócenie do stanu pierwotnego (tzw. udeptywanie + posiew)	x	x	x	4000	
za utratę plonu kukurydzy	x	x	x	8750		za utratę plonu kukurydzy	x	x	x	8750	
razem zaszkodź łowieckie	x	x	x	19650		razem za szkody łowieckie	x	x	x	19650	
saldo – koszty utraconych korzyści	x	x	x	-41506		saldo – koszty utraconych korzyści	x	x	x	-20565	

Inne skutki szkód w gospodarstwach z bydłem

* Konieczność utrzymywania zwiększonych stanów zapasów pasz objętościowych,
* Powtarzanie się szkód wielokrotnie w ciągu sezonu wegetacyjnego, co wręcz uniemożliwia prawidłowe odnowienie runi UZ - możliwość powstania nie użytków funkcjonalnych,
* Uciążliwości związane z zakłóceniem organizacji produkcji pasz,
* Pogorszenie jakości pasz (zanieczyszczenie ziemią i darnią),
* W latach suchych i przy dużych szkodach na UZ mogą wystąpić trudności z nabyciem na lokalnym rynku siana i sianokiszonki, co może spowodować spadek produkcji mleka w gospodarstwie.

Szkody (nie tylko) łowieckie w oziminach

Jesień i zima to okres żerowania dzikiej zwierzyny na zasiewach ozimych. Rolnicy sygnalizują, że w tym roku straty mogą być wyjątkowo duże, za sprawą wysokiego pogłowia zwierząt dzikich. W momencie zejścia z pól kukurydzy, na polach pozbawionych okrywy śnieżnej naturalnym żerowiskiem stają się rośliny ozime. Przez całe dziesięciolecia jeleniowate pasły się na zbożach ozimych, głównie na życie, oraz na rzepaku. Wielkość szkód powodowanych na tych uprawach była bardzo zmienna i zależała przede wszystkim od przebiegu pogody oraz od liczebności zwierzyny. Nieustannie też rolnicy mieli i mają problemy z szacowaniem i wypłatą jesiennych szkód łowieckich na oziminach. Od kilku lat, w związku z uruchomieniem programów rolno-środowiskowych, narasta nowy problem - szkody wyrządzane przez dzikie zwierzęta na poplonach (międzyplonach) uprawianych w ramach pakietu "Ochrona gleb i wód" (Kod K01). Tam, gdzie rolnicy weszli w ten program, zwierzęta otrzymały nowe możliwości poszerzenia bazy paszowej w okresie jesienno-zimowym. Oczywiście ma to swoje odbicie w poprawie warunków bytowania i w naturalny sposób sprzyja rozwojowi populacji, głównie jelenia i sarny. Wg obserwacji rolników (nie ma jeszcze oficjalnych wyników liczenia tegorocznego zwierząt łownych) w tym roku ilość dzikówi jeleniowatych jest wyraźnie większa. Teraz te zwierzęta ciągną na pola i jako anegdotę należy traktować całkiem poważne wypowiedzi dochodzące ze środowisk leśników i myśliwych jakby z lasów wypędzali zwierzęta na pola grzybiarze. Oczywiście poszkodowanemu rolnikowi nie jest do śmiechu, gdy koło łowieckie odmawia odszkodowania, a nawet wstępnego szacowania zgryzionej oziminy rzepaku lub poplonu. Dopóki liczba zwierząt w danym łowisku nie zostanie zredukowana do rozsądnego poziomu pozostanie rolnikowi egzekwowanie swojego prawa w ramach obecnych możliwości.

Jak ceny wpływają na szkody?

Nowym, zarówno dla rolników jak i dla leśników i myśliwych zjawiskiem warunkującym znaczenie zjawiska szkód wyrządzonych przez dzikie zwierzęta na polach jest skokowy wzrost cen skupu zbóż orza utrzymujące się wysokie ceny ziemniaków jadalnych. Obecnie np.20%

szkód w kukurydzy, przy plonie 10 ton suchego ziarna z hektara to ok. 1400 zł/ha i to po redukcji nieponiesionych nakładów na zbiór i przechowywanie, a jeszcze rok temu mogło to być ledwie 700-750 zł/ha. Takie liczby przemawiają do wyobraźni rolników, którzy potrafią liczyć i tym bardziej są skłonni do walki o swoje. Świadomość tego zjawiska dopiero zaczyna docierać do kół łowieckich, które nie są przygotowane ani ekonomicznie ani logistycznie do zmierzeniem się ze zgłaszanymi szkodami. W pewnym sensie myśliwi wpadli we własną pułapkę - ponieważ w latach niskich cen płodów rolnych nie było w presji rolników na likwidację szkód łowieckich, toteż w materiałach do zatwierdzania planów hodowlanych była wykazywana relatywnie niska kwota wypłaconych odszkodowań, to zaś dla zatwierdzających te plany oznaczało, że łowisko nie jest przeciążone i stany zwierząt można dalej zwiększać. Teraz będzie musiał nastąpić proces odwrotny, niestety, redukcja stanów zwierząt potrwa kilka lat, a to oznacza, że będziemy mieć w tym czasie duże szkody na polach. Pojawia się nawet opinia, że koła łowieckie nie będą w stanie udźwignąć ciężaru odszkodowań, a w naszym prawie nie przewidziano alternatywy dla takiej sytuacji. Pozostańmy jednak przy problemach rolników, a nie myśliwych.

Nie tylko zwierzęta łowne

W potocznym rozumieniu szkody w oziminach powodują głównie jeleniowate i dziki, czyli zwierzęta łowne, za które odpowiedzialność materialną ponosi właściwe koło łowieckie. Jednak w rzeczywistości w wielu miejscach w kraju masowe szkody w oziminach powodują także inne zwierzęta, objęte lub nieobjęte ochroną gatunkową. Tak się dzieje np. w województwach: dolnośląskim, lubuskim, zachodniopomorskim i wielkopolskim, gdzie obserwuje się występowanie masowych szkód powodowanych przez dzikie gęsi (gęś gęgawa). Prawo łowieckie nie przewiduje odszkodowań za szkody w oziminach wyrządzane przez dzikie gęsi. Rozwiązaniem problemu jest wydłużenie okresu polowań na te ptaki - na początku listopada pojawił się projekt rozporządzenia w tej sprawie, który wydłuża ten okres do 31 stycznia, co wg rolników jest okresem zbyt krótkim. Innym przykładem szkód na oziminach mogą być miejscowe nasilenia występowania wron, gawronów itp. W takich przypadkach rolnik pozostaje sam i może, co najwyżej, a i to w uzgodnieniu ze służbami ochrony przyrody, płoszyć te ptaki i domagać się ograniczenia populacji. Problem ten będzie się nasilał w następnych latach, ponieważ poprawia się stan naszego środowiska, a także mamy coraz więcej ciepłych i bezśnieżnych zim. Co gorsza, w wielu rejonach kraju na szkody spowodowane przez zwierzęta łowne w oziminach nakładają się szkody powodowane przez zwierzęta objęte ochroną całoroczną i niewymienione, co do zakresu odpowiedzialności, w Ustawie o ochronie przyrody. Daje to powód kołom łowieckim do odmowy odszkodowania. Problem ten wymaga pilnych zmian legislacyjnych inicjowanych przez środowiska rolnicze, a także przez wojewodów i marszałków.

Czy poplon to uprawa?

Rolnicy sygnalizują, że wiele kół łowieckich odmawia szacowania i wypłaty odszkodowania za uszkodzone poplony ozime, tłumacząc się, że to nie są uprawy albo płody - a tylko do tych kategorii odnosi się samo Prawo Łowieckie oraz nowe rozporządzenie o szacowaniu i wypłacie szkód łowieckich. Literalnie nie znajdziemy definicji upraw i płodów w prawie łowieckim, możemy więc posłużyć się definicją z Standardu Zawodowego V.4. Rzeczoznawców Zawodowych ("uprawami i zasiewami są rolnicze plantacje roślinne jednoroczne..."). Tak więc poplon ozimy, a prawidłowo - roślina ozima uprawiana po plonie głównym, jest uprawą i jako taka podlega przepisom o szkodach łowieckich. Drugim argumentem obronnym myśliwych jest pojecie "płody rolne", których jakoby nie dostarczają poplony, z reguły przeznaczane na paszę lub na przyoranie. Faktycznie poplon jest uprawą która nie zawsze daje "coś", co w potocznym rozumieniu jest płodem rolnym (surowcem, produktem gotowym). Biorąc pod uwagę nowa sytuację spowodowaną rozwojem programów rolno-środowiskowych, można wyróżnić następujące warianty podejścia do rozwiązania problemu szkód łowieckich (i nie tylko łowieckich) na roślinach ozimych:

1. poplon nie objęty programem rolno-środowiskowym, niezależnie od pierwotnego przeznaczenia docelowego (na paszę lub na przyoranie) jest "uprawą" i daje "płód rolny" w postaci masy roślinnej, a więc nie ma powodów do wyłączania go z przepisów o szacowaniu szkód łowieckich, oczywiście otwartym pozostaje problem przyjęcia wielkości plonu oraz ceny rynkowej. Np. w przypadku żyta lub rzepaku jako przedplonu dla kukurydzy w ogóle nie powinno być wątpliwości co do sposobu szacowania, natomiast problem pojawi się przy szacowaniu roślin na przyoranie, np. gorczycy, ponieważ nie ma dla takiej zielonki cen rynkowych i trzeba stosować porównanie do innych zielonek. Na dodatek w Rozporządzeniu mamy zapis o zawiadomieniu o terminie sprzętu, co literalnie jest chętnie interpretowane na niekorzyść rolnika, bo kto jest w stanie wyjaśnić, czy przyoranie to jest "sprzęt", czy nie? Należy podkreślić, że nie ma żadnego uzasadnienia prawnego twierdzenie, jakoby odszkodowanie "należało się" tylko za straty w roślinie uprawianej w plonie głównym (inaczej mówiąc - jeden raz w ciągu sezonu wegetacyjnego). Odszkodowanie należy się za każdą "skończoną" uprawę na danym polu, a przecież poplon (międzyplon, śródplon) są takimi uprawami, poplon objęty programem rolno-środowiskowym rozróżniamy tutaj 3 warianty:
- K01 a - wsiewki poplonowe, np. trawy w zbożach
- ponieważ przepisy dopuszczają wypas takiego poplonu (0,4 DJP/ha), można mówić o potencjalnej stracie rolnika na skutek szkód łowieckich i dlatego należy przyjąć, że rolnikowi odszkodowanie się należy (można spotkać opinie przeciwne),
- K01 b i K01 c - poplony ścierniskowe przeznaczone z zasady wyłącznie na przyoranie po 1 marca danego roku - tutaj rolnik wchodząc w 5-letni program zawiera umowę z Agencją, zobowiązując się do pokrywania określonej powierzchni gruntów roślinami na określony czas, za wynagrodzeniem, zatem celem pierwotnym rolnika nie jest uzyskanie masy zielonej poprawiającej żyzność gleby ale wynagrodzenie za określone czynności faktyczne (uprawa,

siew). Stąd można wnioskować, że szkody wyrządzone na takich poplonach nie powinny być przedmiotem roszczeń, jednak niewątpliwie jest "uprawa", zatem odszkodowanie się należy. Oczywiście pozostaje moralny problem "marnowania" pracy rolnika przez dzikie zwierzęta. Należy jednak pamiętać, żeby istotne szkody na takich poplonach jednak zgłaszać (do koła łowieckiego lub do wojewody, np. przy uszkodzeniach spowodowanych przez gęsi) w celach uzyskania dowodu zniszczenia uprawy dla Agencji (tzw. siła wyższa)

- "zwykłe" uprawy ozime (zboża, rzepak) - w każdym przypadku wystąpienia szkód szkody należy zgłaszać i nie ma przy tym znaczenia ilość takich zgłoszeń oraz termin. Oczywiście za każdym razem będzie to szacowanie wstępne, bo raczej nie wystąpi sytuacja upoważniająca do określenia wystąpienia np. już w grudniu 100% szkody w oziminach. Szacowanie ostateczne będzie miało miejsce wiosną, jeśli rolnik podejmie decyzję o zaoraniu uszkodzonej uprawy i jej przesianiu albo bezpośrednio przed zbiorem. Szkody w poplonach ozimych będą jeszcze przez kilka lat rodzić wiele kontrowersji, ponieważ Prawo Łowieckie pochodzi z innej epoki i sytuacji związanej z unijnymi i krajowymi programami chroniącymi glebę i wody nie przewiduje. Nie ma też utrwalonej praktyki postępowania w takich sytuacjach ze strony kół łowieckich - można nawet zaryzykować stwierdzenie, że koła łowieckie o tym problemie nie wiedzą, bo przecież rolnik nie ma prawnego obowiązku informowania o uczestnictwie w programie rolno-środowiskowym. Ze strony Ministerstwa Ochrony Środowiska powinna jak najszybciej wyjść rzetelna informacja o aktualnych relacjach występujących pomiędzy Prawem ochrony przyrody, Prawem łowieckim oraz PROW. Pomoże to uniknąć nieporozumień i konfliktów pomiędzy rolnikami a myśliwymi.

Kilka odszkodowań z tego samego pola

Omawiany problem szkód w oziminach wiąże się nierozerwalnie ze sprawą następstwa odszkodowań z kolejnych roślin (upraw) na tym samym polu. Najczęściej koła łowieckie wmawiają rolnikom, że możliwe jest tylko jedno odszkodowanie w ciągu sezonu wegetacyjnego. W rzeczywistości jest inaczej, jednak nie całkiem po myśli rolników - inaczej mówiąc, nie ma możliwości uzyskania np. 3 odszkodowań w wysokości 100% w ciągu roku. Na straży interesów kół łowieckich (a także skarbu państwa w przypadku żubrów, bobrów) stoi §5 ww Rozporządzenia o szacowaniu szkód. Zgodnie z tym zapisem, przy ostatecznym szacowaniu w uprawach wymagających zaorania redukuje się odszkodowanie w zależności od terminu zaorania, od 15% po 15 czerwca do 75% przed 15 kwietnia, zgodnie z zasadą, im wcześniej, tym redukcja większa. Rozważmy następujący przykład teoretyczny. Rolnik na tym samym polu (1 ha IV-V klasa) uprawia żyto (nie ma znaczenia, czy jako poplon, czy jako plon główny). Jesienią jelenie zniszczyły zasiewy w 80%, co wymagało zaorania pod koniec marca (szkoda całkowita 100%). Rolnik wysiał więc na początku kwietnia mieszankę jarą, która także została zniszczona przez jelenie w 35%. Po żniwach rolnik wysiał poplon ścierniskowy - rzepę ścierniskową z przeznaczeniem na zbiór jesienny. W październiku dziki i jelenie zniszczyły uprawę w 50%. Rolnik występował łącznie 6 razy ze zgłoszeniem szkody, natomiast odbyły się 3 szacowania ostateczne:

- żyto - 28 marca - obszar zredukowany 1 ha x 100% x plon 3,5 t/ha=3,5 t x cena rynkowa 700 zł/t = 2450 zł -330 zł nieponiesionych kosztów zbioru i przechowywania = 2120 zł x 85% redukcji = 318 zł odszkodowania,
- jęczmień - 29 lipca- obszar zredukowany 0,35 ha x plon 3,7 t/ha = 1,29 t x cena rynkowa 700 zł/t = 903 zł -130 zł nieniesione koszty zbioru i przechowywania = 773 zł odszkodowania,
- rzepa ścierniskowa - 28 października - obszar zredukowany 0,5 ha x plon 15 t/ha = 7,5 t x ustalona cena zielonki 80 zł/t = 924 zł - 260 zł nieniesione koszty zbioru i przechowywania = 356 zł odszkodowania, łącznie 1447 zł/ha.

Z przedstawionym tokiem rozumowania nie chcą się oczywiście zgodzić koła łowieckie albo zarządcy obwodów leśnych. Trzeba rozumieć ich interesy i prawa, natomiast należy bronić, w ramach tego samego prawa, swoich interesów, tym bardziej, że od przyszłego roku, kiedy wejdą w życie przepisy o obowiązkowym ubezpieczeniu co najmniej 50% GO w gospodarstwie, pojawi się nowe źródło konfliktu z myśliwymi - odmowa odszkodowania ze strony ubezpieczyciela, jeśli uprawa jest uszkodzona przez zwierzęta dzikie.

Problem szacowania szkód łowieckich w zimie

Jesień i zima to okres intensywnego żerowania dzikiej zwierzyny na użytkach zielonych i na zasiewach ozimych. Od lat, zwłaszcza w czasie zim lekkich i bezśnieżnych, problem się nasila, a koła łowieckie nie kwapią się do szacowania szkód wyrządzonych w tym okresie.

Od zbioru z pól ostatniej rośliny uprawnej - kukurydzy - na polach pozbawionych okrywy śnieżnej naturalnym żerowiskiem dzikich zwierząt stają się rośliny ozime. Przez całe dziesięciolecia jeleniowate pasły się na zbożach ozimych, głównie na życie, oraz na rzepaku. Na swój użytek myśliwi mają nawet teorię, jakoby tzw. przegryzanie ozimin miało pozytywny wpływ na przyszłe plony. Jest to echo historycznego już prawa do wypasu owiec i bydła na pańskich oziminach, jakie posiadali chłopi w niektórych rejonach kraju. Na szczęście to już stara historia z okresu trójpolówki i uprawy żyta kępkowego. Teraz problemem zimowych szkód łowieckich jest potęgowany przez nadmierną populację dzikich zwierząt oraz, paradoksalnie, przez zobowiązania do utrzymywania okrywy roślinnej zimą na obszarach ONW oraz na gruntach zagrożonych erozją. Wielkość szkód łowieckich (a także szkód wyrządzanych przez zwierzęta objęte ochroną gatunkową) była i jest bardzo zmienna i zależy od przebiegu pogody. Od kilku lat, w związku z uruchomieniem programów rolno-środowiskowych, narasta nowy problem - szkody wyrządzane przez dzikie zwierzęta na poplonach (międzyplonach) uprawianych w ramach pakietu "Ochrona gleb i wód" (Kod K01). Tam, gdzie rolnicy weszli w ten program, zwierzęta otrzymały nowe możliwości poszerzenia bazy paszowej w okresie jesienno-zimowym. Oczywiście ma to swoje odbicie w poprawie warunków bytowania i w naturalny sposób sprzyja rozwojowi populacji, głównie

jelenia i sarny. Z drugiej strony lekka zima, a właściwie niezamarznięta ziemia, pokazuje, jak duże straty mogą spowodować dziki na łąkach i pastwiskach. Poszkodowanemu rolnikowi nie jest do śmiechu, gdy koło łowieckie odmawia wstępnego szacowania jesienią lub zimą zgryzionej oziminy, rzepaku lub poplonu albo zrytej łąki, a w rezultacie odszkodowania.

Co mówi Prawo Łowieckie?

Problemy rolników z odszkodowaniem za szkody wyrządzone w zimie (w dalszym ciągu będziemy przez to rozumieć okres niewegatacyjny) wynikają głownie z ułomności naszego Prawa Łowieckiego oraz Ustawy o ochronie przyrody w zakresie dotyczącym szacowania szkód. Nie znajdziemy tam w ogóle słów "zima", "oziminy", "poplony" a pojęcie "sezon wegetacyjny" ma odniesienie wyłącznie do strat w plonach na łąkach i pastwiskach. Nasze Prawo Łowieckie nie uwzględnia też zupełnie zmian w naszym rolnictwie po wejściu do UE. Koła łowieckie zręcznie starają się wykorzystywać te luki w prawie i z reguły próbują pod różnymi pretekstami "zniechęcić" rolnika do zgłaszania szkód. Najczęściej rolnicy spotykają się z następującymi reakcjami myśliwych na szkody wyrządzane zimą:

- odmowa przyjęcia zgłoszenia szkody lub kolejnych szkód,
- unikanie obowiązku przeprowadzenia oględzin wstępnych, zwłaszcza przy kilkukrotnych zgłoszeniach szkody na tym samym polu, także pod hasłem "przyjdziemy szacować dopiero wiosną" lub pod pozorem wystąpienia trudnych warunków atmosferycznych,
- odmowa ustalenia zimą 100% szkody, nawet gdy jest to oczywiste,
- odmowa podjęcia jakichkolwiek czynności po wystąpieniu szkody (dziki) na łąkach i pastwiskach, przy tłumaczeniu, że "my szacujemy szkody na użytkach zielonych tylko jesienią",
- odmowa szacowania szkód na poplonach ścierniskowych, przy tłumaczeniu, że "przecież rolnik dostaje za to pieniądze",

Wszystkie te argumenty nie znajdują żadnego uzasadnienia w obowiązującym Prawie Łowieckim a każda szkoda, spełniająca kryterium art. 46. ("1. Dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest do wynagradzania szkód wyrządzonych:
1) w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny,
2) przy wykonywaniu polowania)", niezależnie od momentu wystąpienia, ma być jednakowo traktowana. Jeśli rolnik dochowa należytej staranności i prawidłowo zgłosi szkodę (§1.2 Rozporządzenia), na piśmie, wskazanej przez koło łowickie osobie, to od tego momentu cała odpowiedzialność za przebieg i sposób procesu odszkodowawczego spoczywa od tego momentu na kole łowieckim. Należy przy tym podkreślić, że postępowanie odszkodowawcze w trybie Prawa Łowieckiego ma charakter ugody, co oznacza, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby strony porozumiały się co do np. terminu oględzin albo szacowania ostatecznego albo ilości oględzin na tym samym polu inaczej, niż prawo przewiduje, ale wymaga to zgodnego oświadczenia woli stron. Znane nam są przypadki kół łowieckich, które świadome problemów i kosztów związanych z wielokrotnym szacowaniem szkód zimą, umawiają się z rolnikami np. na jednorazowe oględziny - szacowanie ostateczne w marcu. Szczególne problemy występują przy szacowaniu szkód na łąkach i pastwiskach przy ciepłej jesieni i lekkiej zimie, ponieważ szkody narastają z dnia na dzień. To dlatego w nowych przepisach o szacowaniu szkód znalazły się zapisy o odrębnym, jednorazowym szacowaniu szkód zimowych na łąkach i pastwiskach.

Z przedstawionym tokiem rozumowania nie chcą się oczywiście zgodzić koła łowieckie. Trzeba rozumieć ich interesy i prawa, natomiast należy bronić w ramach tego samego prawa, swoich interesów, tym bardziej, że obowiązujące drugi rok przepisy o obowiązkowym ubezpieczeniu co najmniej 50% upraw na GO w gospodarstwie, już stają się nowym źródłem konfliktu z myśliwymi - odmowa odszkodowania ze strony ubezpieczyciela, jeśli uprawa jest uszkodzona przez zwierzęta dzikie.

Szkody wyrządzone przez dziki na łąkach i pastwiskach - można tu rozważać bardzo wiele przypadków, z których najczęstsze to:

- szkody zimowe wystąpiły w ubiegłym cyklu wegetacyjnym, odbyło się szacowanie i rolnik otrzymał odszkodowanie za utracony w tym sezonie wegetacyjnym plon oraz zwrot kosztów przywrócenia runi do stanu poprzedniego i prace te zostały wykonane, następnie dziki ponownie i wielokrotnie zryły ruń jesienią i zimą,
- szkody rozpoczęły się na danej łące lub pastwisku jesienią i powiększają się w zimie.

W pierwszym przypadku mamy do czynienia z tzw. szkodami permanentnymi, często spotykanymi w rejonach blisko kompleksów leśnych. Myśliwi mają wiele pomysłów na odmowę szacowania takich szkód, jednak Prawo Łowieckie jest tutaj jednoznaczne - wysokość odszkodowania za szkody wyrządzone przez dziki na lakach i pastwiskach ustala się na podstawie ostatecznego szacowania, uwzględniając wartość utraconego plonu (masy zielonej lub siana) w danym sezonie wegetacyjnym oraz koszty doprowadzenia uszkodzonej powierzchni do stanu pierwotnego; koszty te wylicza się na podstawie aktualnych cen prac agrotechnicznych oraz wartości rynkowej niezbędnych do wysiania nasion. Tyle - i aż tyle. Kluczowe stwierdzenie - sezon wegetacyjny - nie odpowiada dokładnie prawidłowemu pojęciu agrotechnicznemu, tj. okres wegetacyjny, jednak dla każdego jest oczywiste, że jest to część roku (od wiosny do jesieni), w której średnia dobowa temperatura powietrza utrzymuje się powyżej 5°C. Kalendarzowe rozpoczyna się w Polsce około 25 marca i kończy około 10 listopada. Warto wiedzieć, jakie dokładne daty graniczne okresu wegetacyjnego obowiązują w danym rejonie kraju, a dane te można uzyskać w oddziałach IMiGW. Tak więc, jeśli dziki wyrządziły szkodę na łące przed końcem okresu wegetacyjnego, a wcześniejsze szkody w tym okresie wegetacyjnym zostały "zlikwidowane", wtedy rolnik ma nikłe szansę na dodatkowe odszkodowanie z utracony plon. Jeśli szkoda wystąpiła po tym terminie, zimą, jej udział w plonach zalicza się już do następnego sezonu wegetacyjnego i wyliczenie odszkodowania następuje wg danych tego sezonu wegetacyjnego. Niezmiennie problemem jest tutaj "zachęcenie" myśliwych do reakcji na prawidłowo złożone zgłoszenie szkody. Teoretycznie po każdym zgłoszeniu szkody powinno dojść w ciągu 7 dni do oględzin i sporządzenia protokołu. Faktycznie tylko

zwierzęta są młode drzewa, zwłaszcza wiśnie i jabłonie, głównie niskopienne. Ich soczyste pędy i kora są smakowite i miękkie, a małe rozmiary powodują łatwą dostępność. Straty w drzewostanie odnotowuje się również w starszych nasadzeniach (we wszystkich gatunkach drzew i krzewów owocowych), są one jednak nieco mniejsze, gdyż z wiekiem zagrożenie tego typu szkodami znacznie maleje. Paradoksalnie zwiększenie obsad i zmniejszenie rozmiarów drzew owocowych przyczynia się do zwiększenia ewentualnych strat. Wiosną i latem największe szkody w sadach mogą czynić sarny i jelenie, poprzez zgryzanie młodych pędów oraz przy wycieraniu poroża i podczas walk samców. W wielu rejonach narastającym problemem w jagodnikach są dziki, które podczas buchtowania wykopują całe krzaki lub odsłaniają korzenie. Oprócz tego mamy też w sadach okresowo problemy ze szkodami wyrządzanymi przez gryzonie, a nawet przez masowo obsiadające drzewa ptaki krukowate.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że w latach ubiegłych, a właściwie od dziesięcioleci, odszkodowania za szkody łowieckie w sadownictwie były wielką rzadkością, a jeśli już do szacowania dochodziło, to zwykle w efekcie procesu sądowego. Nie dość, że sady (szerzej - uprawy sadownicze wieloletnie) nie były uznawane za "uprawy rolne", to w ówczesnych przepisach szacowaniu szkód nie było nawet słowa "sad", nie mówiąc o specyfice szacowania szkód, w porównaniu do typowych roślin rolniczych jednorocznych. W nowym rozporządzeniu o szacowaniu szkód z 8 marca 2010 roku został wprowadzony w § 1 pkt. 2 zapis o terminie 14 dniowym zgłoszenia szkody w sadzie z równoczesnym określeniem liczby uszkodzonych drzew - tyle i tylko tyle. Zapis ten, dodany w ramach konsultacji międzyresortowych przez Ministerstwo Finansów, w istocie otwiera realne możliwości uzyskania odszkodowania za szkody łowieckie. Nowe przepisy doprecyzowują też samą procedurę szacowania, w stosunku do stanu poprzedniego, ale nie ma tam już żadnego odniesienia do specyfiki szkód w sadownictwie i należy stosować zasady uniwersalne, co szacującym nie ułatwi zadania, a przyczyni się z pewnością do nieporozumień i konfliktów z kołami łowieckimi.

Z punktu widzenia sadowników, odszkodowanie nie przysługuje:

- posiadaczom uszkodzonych upraw ...., którzy nie dokonali ich sprzętu w terminie 14 dni od dnia zakończenia okresu zbioru tego gatunku roślin w danym regionie, określonego przez sejmik województwa w drodze uchwały (w części województw takich uchwał nie ma, a jeśli są, to nieprecyzyjne i niedostosowane do zmieniającej się sytuacji rynkowej w rolnictwie) - problem ten może wystąpić np. w latach klęski urodzaju i niskich cen, kiedy część zbiorów została na drzewach lub krzewach i koło łowieckie z pewnością wykorzysta ten fakt i odmówi ewentualnego odszkodowania za szkody, które wystąpiły na początku okresu wegetacyjnego lub latem, - posiadaczom uszkodzonych upraw lub ...., którzy nie wyrazili zgody na budowę przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego urządzeń lub wykonywanie zabiegów zapobiegających szkodom; jest to bardzo niebezpieczny zapis dla właścicieli sadów lub jagodników, którzy odmówili tzw. współpracy z dzierżawcą obwodu łowieckiego a która to współpraca jest wymuszana przez Prawo Łowieckie (art. 47); dotyczy to w przypadku sadów najczęściej stosowania zapór feromonowych, armatek i innych urządzeń akustycznych, pastuchów elektrycznych, budowy poletek zaporowych, budowy ambon itp. - dlatego sadownicy, w przypadku występowania znaczących szkód, powinni w sposób przemyślany negocjować z kołami łowieckimi warunki wykonywania tych zabiegów lub budowy urządzeń, nie odmawiać (negować) jakichkolwiek metod zapobiegania szkodom a przede wszystkim w sytuacjach konfliktowych tworzyć dokumenty potwierdzające wolę stron,
- za szkody nieprzekraczające wartości 100 kg żyta w przeliczeniu na 1 hektar uprawy -jest to tzw. udział własny w szkodzie (franszyza), który tylko pozornie jest nieznaczący; np. w sadzie 20 ha wystąpiła szkoda miejscowa o łącznej wartości 500 zł (25 zł/ha) i po sporządzeniu protokołu szacowania koło łowieckie odmówi wypłaty takiego odszkodowania, ponieważ 100 kg żyta kosztuje ok. 30 zł - ogólnie obowiązuje tu zasada, że im większy sad (rozumiany jako obszar jednolitej uprawy), tym większe znaczenie może mieć to ograniczenie,
- za szkody w uprawach rolnych założonych z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych - może to być kolejna pułapka zastawiona przez koło łowieckie na sadownika - jeśli szacujący wykaże owo naruszenie zasad agrotechnicznych, w przypadku upraw sadowniczych takim rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych może być niewłaściwe ogrodzenie, zachwaszczenie, porażenie chorobami grzybowymi; na pocieszenie można dodać, że łatwiej szacującemu wykazać takie zaniedbanie w przypadku plantacji wieloletnich roślin zielnych (np. truskawek) lub roślin jagodowych, niż w przypadku sadów,

Procedura szacowania szkód łowieckich jest uruchamiana wyłącznie na wniosek poszkodowanego właściciela sadu (posiadacza, dzierżawcę) i to samo przez się określa konieczność przyjęcia aktywnej postawy wobec koła łowieckiego. Należy z całym naciskiem podkreślić, że przy znanej ułomności naszego prawa łowieckiego oraz jego niezgodności z konstytucyjnym prawem ochrony własności, szansę na uzyskanie godziwego odszkodowania łowickiego zależą przede wszystkim od umiejętności i konsekwencji właściciela w egzekwowaniu obowiązującego prawa.

Przy tak dużym marginesie znaczenia takich pojęć jak plon i cena mamy do czynienia z otwartą grą interesów, w której wygrywa silniejszy. Rozwiązanie problemu szkód na podstawie Prawa Łowieckiego nie jest tożsame z rozwiązaniami dostępnymi na drodze sądowej, zgodnie z Kodeksem Cywilnym. Powinna być zachowana następująca kolejność: najpierw występujemy o naprawę szkody na podstawie Prawa Łowieckiego, a dopiero w sytuacji braku zgody na proponowane odszkodowanie można uruchomić drogę sądową. Można również wystąpić na drogę postępowania sądowego z roszczeniem o wynagrodzenie szkody, nawet jeśli poszkodowany nie zgłosił jej dzierżawcy obwodu łowieckiego. Taki pogląd wyraził SN w orzeczeniu z dnia 8 sierpnia 1993 roku sygn. akt III CZP 1112/93, który do dzisiaj zachował aktualność. Taka sekwencja postępowania niesie ważną przesłankę co do staranności postępowania - ewentualnie w sądzie będą brane pod uwagę dowody i dokumenty z postępowania o odszkodowanie, a więc już na etapie zgłoszenia szkody właściciel powinien w dobrze pojętym interesie własnym postępować tak, jakby sprawa miała trafić na końcu do sądu. Gdy szkoda powstała i została zgłoszona bezpośrednio przed

zbiorem lub w trakcie zbioru, dokonywane jest jedynie ostateczne szacowanie. Na etapie szacowania ostatecznego rola i możliwości rolnika oraz przedstawiciela izby rolniczej są takie same jak przy oględzinach wstępnych. Rolnik może wnieść ponowne zastrzeżenia do protokołu a także, w razie potrzeby, powinien sporządzić zapis video i zdjęcia z przebiegu szacowania.

Tutaj uwagi mogą dotyczyć nie tylko fizycznego rozmiaru szkód, ale też przyjętego plonu oraz ceny rynkowej. Odmowa podpisu protokołu szacowania ostatecznego przez właściciela nie wstrzymuje jego przebiegu oraz nie jest przeszkodą w wypłacie wyliczonego odszkodowania.
Wypłata odszkodowania - w ciągu 30 dni od daty sporządzenia ostatecznego protokołu.

Sam sposób określenia odszkodowania jest pozornie bardzo prosty: powierzchnia uszkodzona (w ha, w m^2) x ustalony przez szacującego % jej zniszczenia x ustalony przez szacującego plon z 1 ha = rozmiar szkody x ustalona przez szacującego cena rynkowa = wielkość odszkodowania brutto. Od tak wyliczonego odszkodowania odlicza się odpowiednio nieponiesione koszty zbioru, przechowywania i transportu. Niestety, z tych 4 czynników tylko jeden jest relatywnie pewny - powierzchnia uszkodzona a i to w wielu przypadkach staje się punktem spornym ze względu na sposób pomiaru. Pozostałe czynniki mają faktycznie charakter oceny, wyłącznie w gestii przedstawiciela koła łowieckiego lub nadleśnictwa. Prawo Łowieckie oddaje całkowicie sprawę szacowania rozmiaru uszkodzenia, plonu i ceny w ręce takiej osoby.

Nie ma żadnych wymagań formalnych co do kwalifikacji formalnych takiej osoby, a poszkodowany właściciel gruntu nie ma prawa żądania jej wyłączenia z postępowania. Stąd wielokrotne postulaty środowisk rolniczych o ustalenie takich wymagań lub o dopuszczenie do postępowania np. rzeczoznawców majątkowych. Na nic się to zdało, jednak należy przyznać, że w wielu obwodach łowieckich są już osoby dobrze przygotowane merytorycznie. Niemała w tym zasługa izb rolniczych, które wymuszają wzrost poziomu merytorycznego osób wyznaczonych do szacowania szkód. Kluczowymi problemami szacowania szkód łowieckich w sadownictwie jest ustalenie przez szacującego właściwego poziomu plonu i ceny rynkowej. Z oczywistych względów koła łowieckie będą dążyć do zaniżania tych wartości. Tak więc jedynym logicznym rozwiązaniem tego problemu powinno być ustalenie plonu w konkretnym gospodarstwie, a jeszcze lepiej na konkretnym polu. Przepisy prawa łowieckiego nie definiują w żaden sposób technicznej strony tego problemu. Oczywistym wydawałoby się, że szacujący powinien dążyć do ustalenia plonu w warunkach polowych, w czasie ostatnich 2 dni przed zbiorem, czyli w czasie szacowania końcowego. Znane są metody szacowania takiego plonu np. dla potrzeb zakładów ubezpieczeniowych. Niestety, takiego postępowania unikają jak ognia szacujący, zwłaszcza w wysokotowarowych sadach, przy plonach faktycznych znacznie wyższych od przeciętnych. Czy rolnik może zmusić szacującego, nawet w obecności przedstawiciela Izby Rolniczej, do dokonania próbnego zbioru na konkretnym miejscu, w nieuszkodzonej części pola? Niestety nie. Jedynym, co pozostaje właścicielowi, to wniesienie do protokołu uwag i nie podpisanie protokołu szacowania. Można oczywiście zatrudnić rzeczoznawcę do określenia rozmiarów szkody, ale sporządzony operat może być w majestacie prawa zignorowany przez szacującego, a ewentualny pożytek z takiego operatu to przygotowanie prawidłowego pozwu do sądu, jeśli nie dojdzie do satysfakcjonującego ustalenia odszkodowania przez szacującego.

Dla potrzeb ewentualnej sprawy sądowej właściciel powinien sam zadbać o udokumentowanie zbiorów i plonów w swoim gospodarstwie.

Najprościej będzie udowodnić poziom plonów roślin zakontraktowanych, przy pomocy faktur za sprzedane owoce z określonej powierzchni np. w ciągu ostatnich 3 lat. W najtrudniejszej sytuacji znajdzie się rolnik, u którego do szkód łowieckich doszło w roślinach jeszcze nieplonujących (nasadzenia).

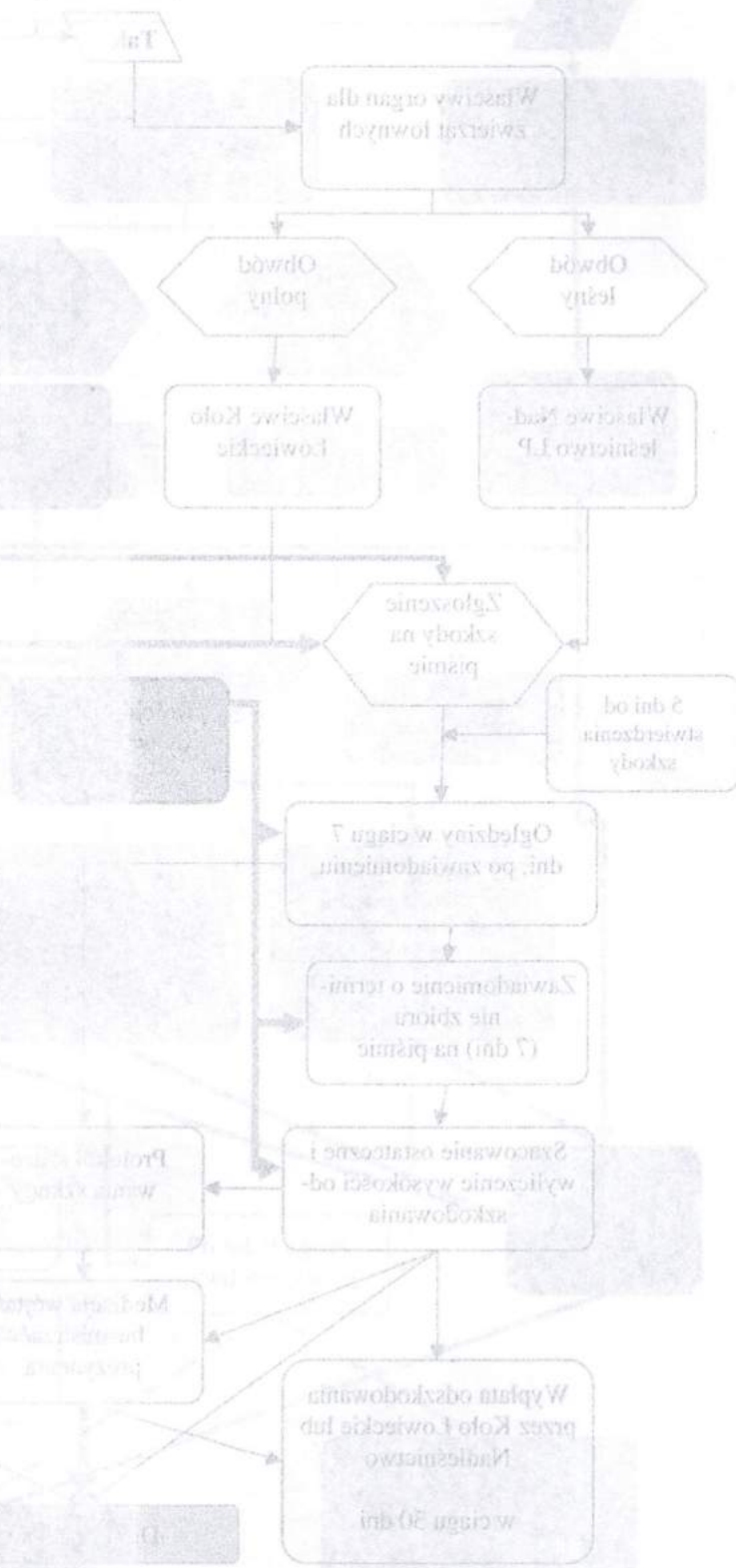

Poglądowy schemat postępowania po wystąpieniu szkód na terenach rolnych

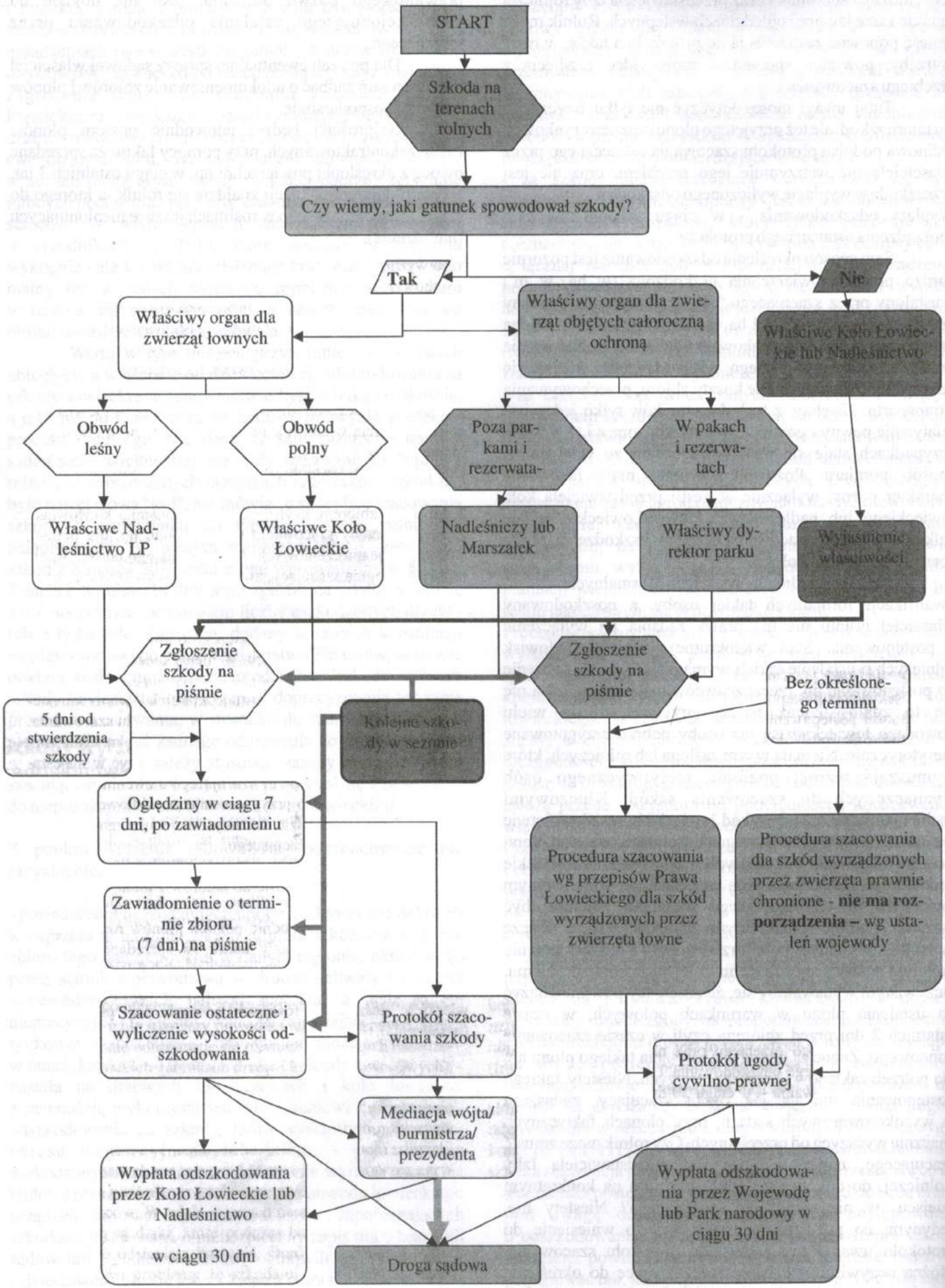

Poglądowy schemat postępowania po wystąpieniu szkód w uprawach sadowniczych

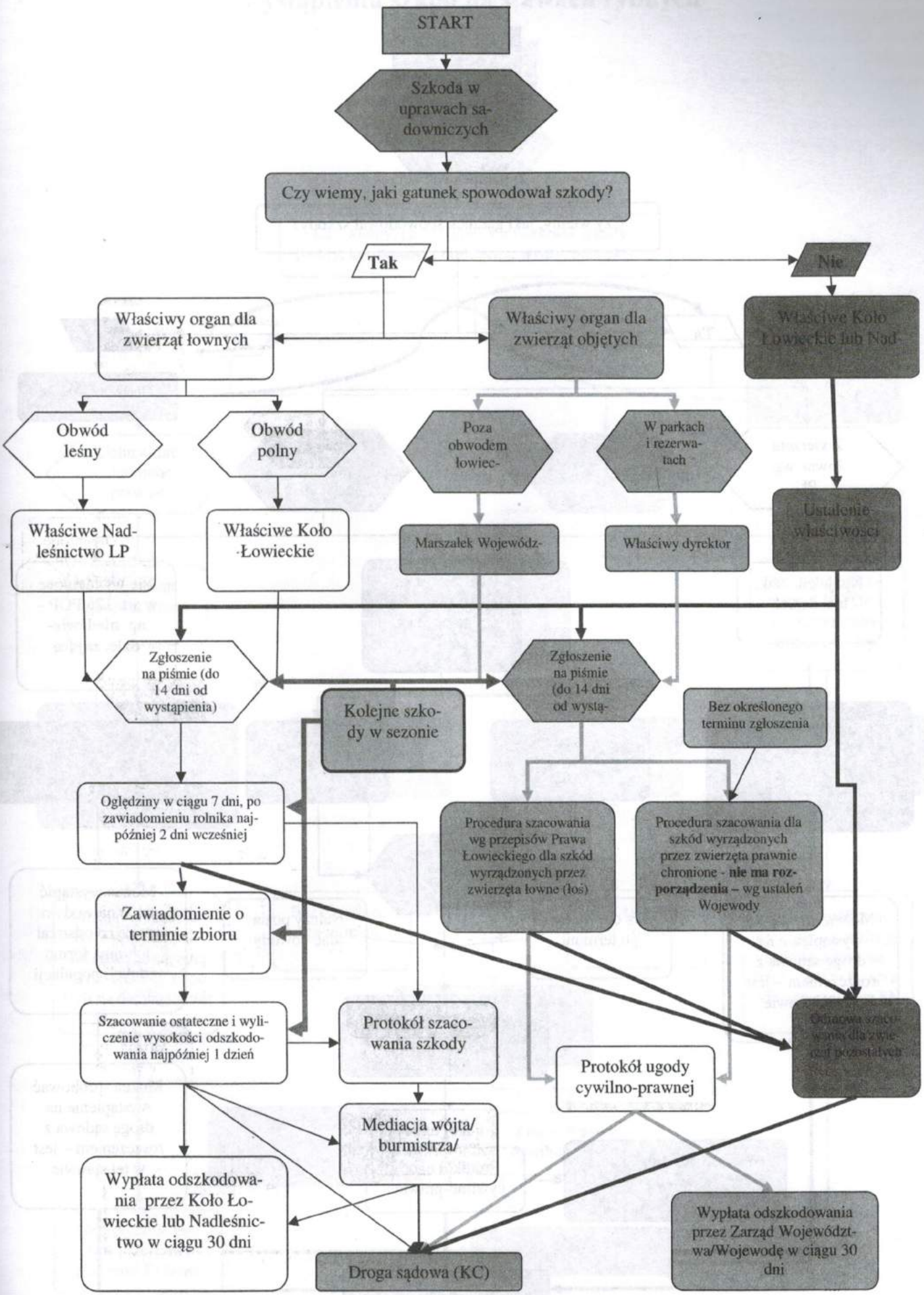

Poglądowy Schemat postępowania po wystąpieniu szkód w lasach prywatnych

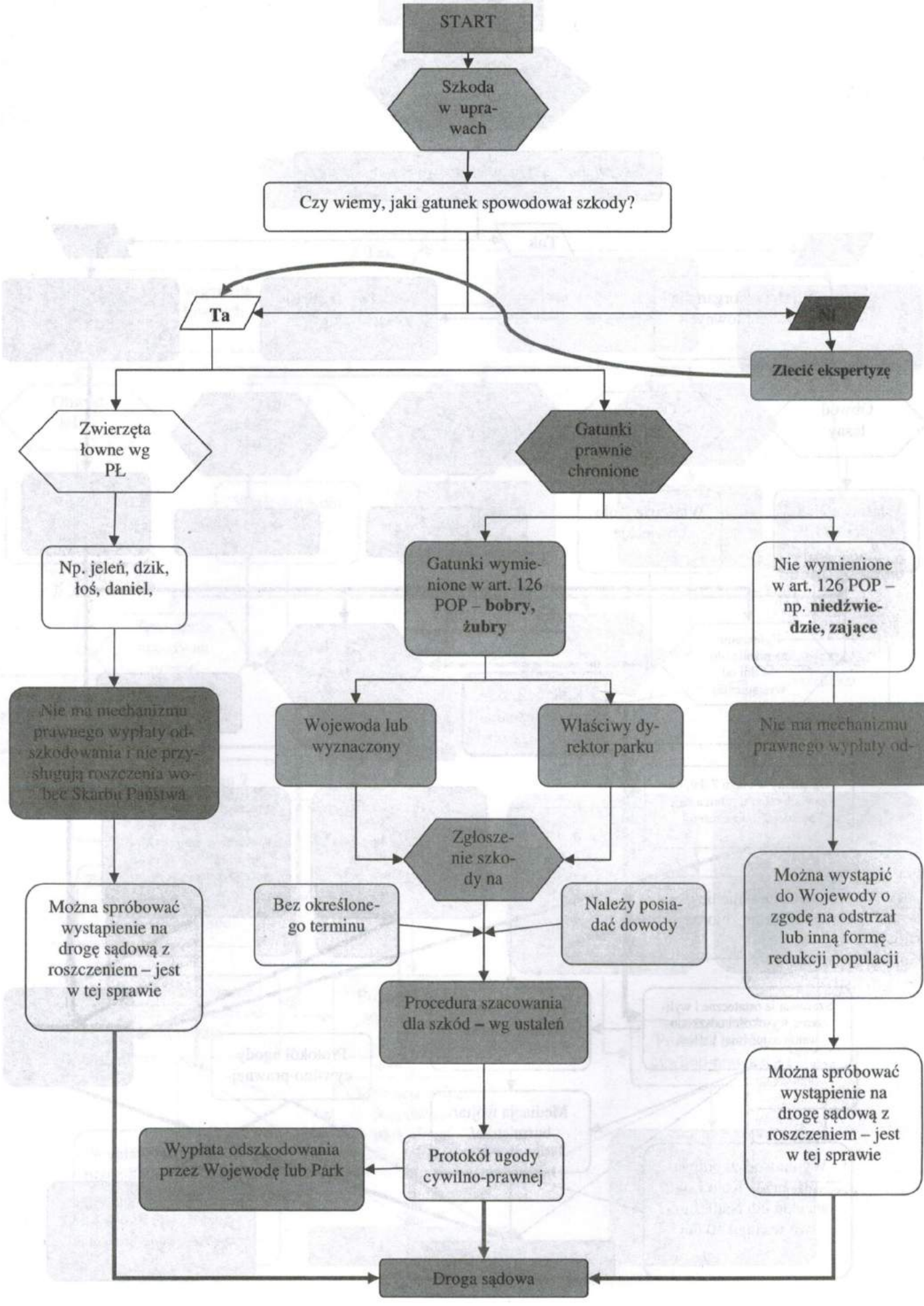

Poglądowy schemat postępowania po wystąpieniu szkód na stawach rybnych

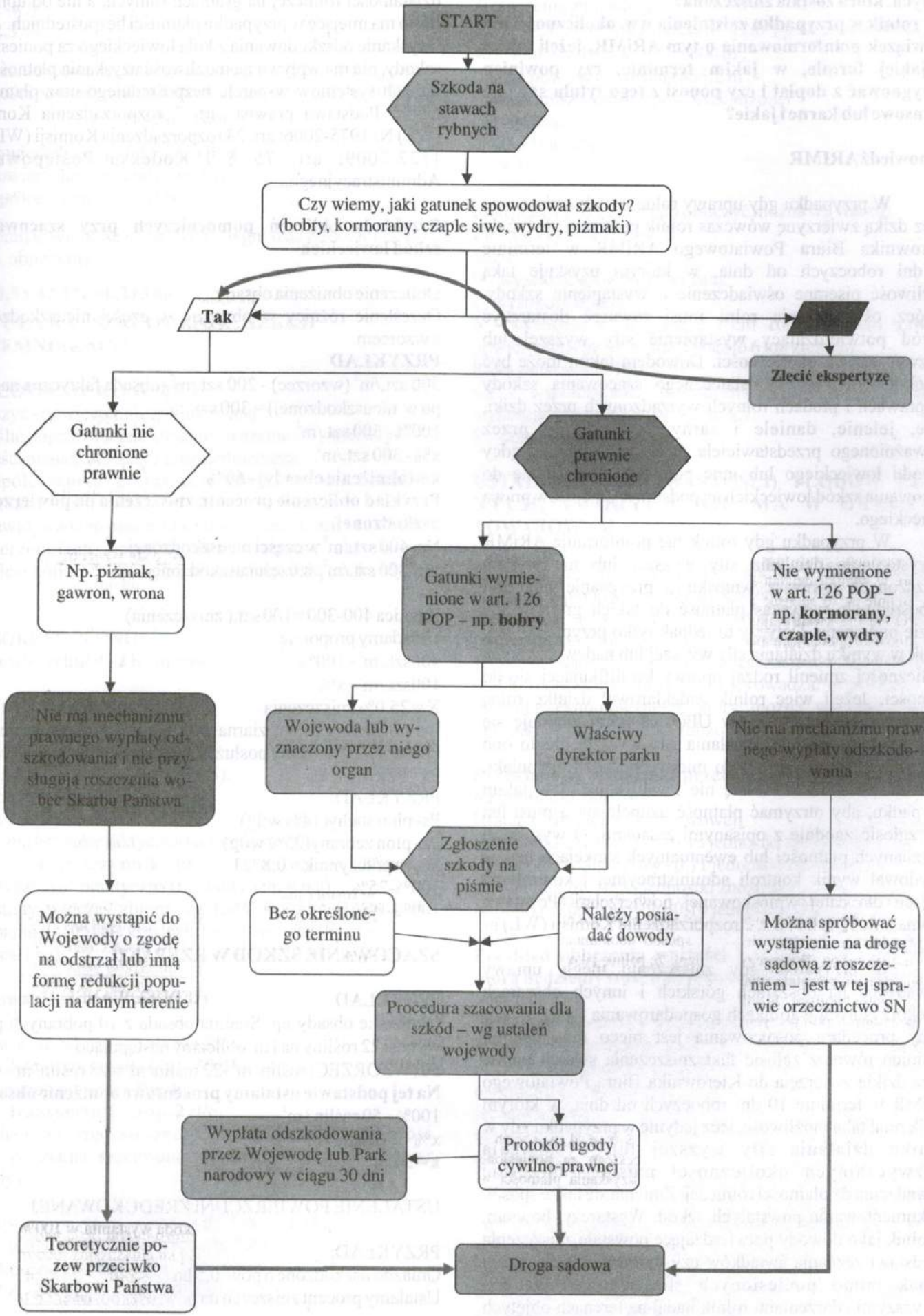

Czy rolnik w przypadku otrzymania odszkodowania za poniesione starty w wyniku szkód spowodowanych przez dziką zwierzynę wypłacone przez koło łowieckie może korzystać z dopłat bezpośrednich za powierzchnie upraw rolnych, która została zniszczona?
Czy rolnik w przypadku zaistnienia ww. okoliczności ma obowiązek poinformowania o tym ARiMR, jeżeli tak to w jakiej formie, w jakim terminie, czy powinien zrezygnować z dopłat i czy ponosi z tego tytułu sankcje finansowe lub karne i jakie?

Odpowiedź ARIMR

W przypadku gdy uprawy rolne zostały zniszczone przez dziką zwierzynę wówczas rolnik powinien złożyć do Kierownika Biura Powiatowego ARiMR w terminie 10 dni roboczych od dnia, w którym uzyskuje taką możliwość pisemne oświadczenie o wystąpieniu szkody. Oprócz oświadczenia rolni musi również dostarczyć dowód potwierdzający wystąpienie siły wyższej lub nadzwyczajnych okoliczności. Dowodem takim może być protokół oględzin lub ostatecznego szacowania szkody w uprawach i płodach rolnych wyrządzonych przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny, sporządzony przez upoważnionego przedstawiciela dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego lub inne podmioty uprawnione do szacowania szkód łowieckich na podstawie przepisów prawa łowieckiego.

W przypadku gdy rolnik nie poinformuje ARiMR o wystąpieniu działania siły wyższej lub nie wycofa zniszczonych upraw z wniosku o przyznanie płatności bezpośrednich, wówczas płatność do takich gruntów nie będzie przyznana. Dotyczy to jednak tylko przypadku, gdy rolnik w wyniku działania siły wyższej lub nadzwyczajnych okoliczności zmienił rodzaj uprawy kwalifikującej się do płatności. Jeżeli więc rolnik zadeklarował działkę rolną z oznaczeniem grupy upraw UPO na której znajduje się zboże, które w wyniku działania siły wyższej uległo ono zniszczeniu, a następnie w to miejsce posadził ziemniaki, które do płatności UPO się nie kwalifikują, to w takim przypadku, aby otrzymać płatność uzupełniającą musi ten fakt zgłosić zgodnie z opisanymi zasadami. O wysokości przyznanych płatności lub ewentualnych sankcjach będzie decydował wynik kontroli administracyjnej i kontroli na miejscu dla całej wnioskowanej powierzchni. Podstawa prawna: art. 75 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Komisji (WE) nr 1122/2009.

W przypadku gdy zniszczeniu uległy uprawy prowadzone na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (tzw. ONW), wtedy procedura postępowania jest nieco inna. Rolnik powinien również zgłosić fakt zniszczenia swoich upraw przez dzikie zwierzęta do Kierownika Biura Powiatowego ARiMR w terminie 10 dni roboczych od dnia, w którym rolnik miał taką możliwość, lecz jedynie w przypadku gdy w wyniku działania siły wyższej lub wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności musiał zaprzestać prowadzenia działalności rolniczej. Zmienia się także sposób udokumentowania powstałych szkód. Wystarczy, bowiem, że rolnik jako dowody potwierdzające powstałe zniszczenia przedstawi zeznania świadków czy opinie biegłych. Jeżeli jednak mimo poniesionych strat spowodowanych powyższymi zdarzeniami rolnik nadal na terenach objętych płatnością ONW prowadzi działalność rolniczą, nie musi składać do kierownika biura powiatowego Agencji żadnych dokumentów, aby otrzymać płatność. Płatność ONW uzależniona jest bowiem jedynie od prowadzenia działalności rolniczej na gruntach rolnych, a nie od uprawy jak to ma miejsce w przypadku płatności bezpośrednich.
Uzyskanie odszkodowania z koła łowieckiego za poniesione szkody, nie ma wpływu na możliwość uzyskania płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz płatności ONW. Podstawa prawna: art. 7 rozporządzenia Komisji (WE) Nr 1975-2006; art. 23 rozporządzenia Komisji (WE) nr 1122/2009; art. 75 § 1 Kodeksu Postępowania Administracyjnego.

Przykłady obliczeń pomocniczych przy szacowaniu szkód łowieckich

Obliczenie obniżenia obsady
Określenie różnicy w obsadzie w części nieuszkodzonej a wzorcem
PRZYKŁAD
500 szt./m^2 (wzorzec) - 200 szt./m^2 (obsada faktyczna na 1 m^2 po w. nieuszkodzonej) = 300 szt./m^2
100% - 500 szt./m^2
x% - 300 szt./m^2
x = **(obniżenie obsady) - 60%**
Przykład obliczenie procentu zniszczenia na powierzchni uszkodzonej.
Np. 400 szt./m^2 w części nieuszkodzonej
300 szt./m^2 w części uszkodzonej

Różnica 400-300 =100 szt.(zniszczenia)
Układamy proporcję
400szt./m^2 - 100%
100szt./m^2 - x%
X = 25,0% zniszczenia
Do obliczenia plonu ziarna o wilgotności technologicznej (handlowej) możemy posłużyć się wzorem:
Ps= Pz x W
PRZYKŁAD:
Ps- plon suchy(14% wilg)
Pz- plon zebrany(25% wilg)
W- współczynnik = 0,8721
100%-25%
100%-14%

SZACOWANIE SZKÓD W RZEPAKU

PRZYKŁAD:
Obniżenie obsady np. Średnia obsada z 10 pobranych prób wynosi 22 rośliny na 1 m^2 obliczmy następująco:
50 (WZORZEC) roślin/ m^2 -22 roślin/ m^2 = 28 roślin/ m^2
Na tej podstawie ustalamy procentowe obniżenie obsady
100% - 50 roślin / m^2
x% - 28 roślin / m^2
x = 56%

USTALENIE POWIERZCHNI ZREDUKOWANEJ

PRZYKŁAD:
Gniazdo uszkodzone o pow. 0,5 ha
Ustalamy procent zniszczeń na pow. uszkodzonej

Liczba roślin na 1 m^2 na pow. nieuszkodzonej np.52 szt.
Liczba roślin, które pozostały na pow. uszkodzonej np.30 szt
Liczba roślin uszkodzonych przez zwierzynę - 52 -30 = 22 szt
52 szt - 100%
22 szt - x%
x = 42,3 %

Obliczanie powierzchni zredukowanej, czyli teoretycznej wielkości powierzchni na, której szkoda wystąpiła w 100%.

Pz- Pu x Ozn

Pz- powierzchnia zredukowana [ha].
Pu- powierzchnia uszkodzona [ha].
Ozn- procent zniszczenia [%].

Przyjmując wielkość uszkodzonego gniazda na poziomie np. 0,5ha, obliczymy:

Pz = 0,5 x 42,3% =0,213 ha

METODYKA SZACOWANIA SZKÓD W ZIEMNIAKACH

SZACOWANIE KOŃCOWE:
Obliczyć - powierzchnię zredukowaną.
Określić poprzez ręczne kopanie i ważenie - wysokość plonu w części nieuszkodzonej z uwzględnieniem:
- współczynnika korygującego regresji wg Instytutu Ziemniaka - 0,88,
-.przewidywanego procentu strat w czasie zbioru - śr. 5%. na powierzchniach powyżej 2ha - można zastosować współczynnik 0,5 zmniejszenia plonu o 0,5q na każdy ha pola.

WYSOKOŚĆ PLONU
dla powierzchni do 2 ha uprawy

P = B x C x 0,88 x(100-S)

Powyżej 2 ha uprawy.
P = B x C x 0,88 - 0,5 x A x (100 - S).
P - plon netto/ ha.
B - średni plon bulw z 1 krzaka.
C - liczba krzaków faktyczna na 1 ha uprawy.
0,88 - współczynnik przeliczeniowy wydajności teoretycznej na praktyczną (Instytut Ziemniaka).
S - straty podczas zbioru wg IBMER (m.in.:3 - 8% dla kombajnu, 1 -10% dla kopaczki (elewatorowej).
A - areał (ha).

Szacowanie strat w kukurydzy

Wilgotność zebranego ziarna 35%.
Cena ziarna suchego(14%) - 50zł/q.
Plon ziarna mokrego 80q/ha.
Koszt transportu do gosp. 2 zł/q.
0,31 ha (pow. zredukowana) x 80 q/ha (średnia wydajność mokrego ziarna szacowanej uprawy) = 24,8 q (rozmiar szkody).

Straty suchego ziarna = 24,8q x 0,7558 = 18,74 q.
Wartość ziarna 18,74q x 50zł/q= 937,2 zł.
Wielkość odszkodowania
937,2 zł - 24, 8q x 2 zl/q = 887,6 zł.

Ustalenie powierzchni zredukowanej na łące.

Powierzchnia całkowita - 1,5 ha.
Powierzchnia uprawy, która uległa uszkodzeniu - 1,0 ha.
Zniszczenia gniazdowe
4 x 5 m= 20 m^2 x 60% zniszczeń= 12m^2 (pow. zredukowana)
40 x 40m =1600m^2 x 50 % = 800 m^2.
Razem pow. zredukowana 855,2 m^2.
Procent zniszczenia na pow. uszkodzonej
1 ha - 100%.
0,08552 ha - x% .
x = 8,55%.

Plon netto (Pn) siana z łąki obliczyć można wg wzoru:
Pn = (V - ś) x 6 x Z x wś - S
gdzie:
V - wysokość głównej masy runi.
ś - wysokość ścierni.
6 - wysokość stała, gdyż z 1 cm 100% porostu traw z powierzchni 1 ha uzyskuje się około 6 ton zielonki.
Z - % zadarnienia/100.
wś - współczynnik, przeliczeniowy zielonki na siano wynoszący najczęściej od 0,2 do 0,3.
S - strata ok. 20%.

USTALENIE CEN (WARTOŚCI) PŁODÓW ROLNYCH, KTÓRYCH NIE MA W OBROCIE TOWAROWYM

Ponieważ w obrocie towarowo-handlowym może nie być niektórych płodów rolnych np. kiszonki, siana, ziemniaków paszowych, a więc do obliczenia wartości utraconego potrzebna jest nam ich wartość wyrażona w złotówkach.
Jedynym racjonalnym wyjściem jest zastosowanie jednostki przeliczeniowej, która pozwoli sprowadzić te produkty do miernika ekonomicznego, który można wycenić. Takim miernikiem jest jednostka zbożowa.

Przykładowe wskaźniki przeliczeniowe płodów rolnych na jednostki zbożowe:
1 q siana - 0,40 jednostki zbożowej,
1 q zielonki z kukurydzy - 0,13 jednostki zbożowej,
1 q kiszonki z kukurydzy - 0,11 jednostki zbożowej,
1 q ziemniaków - 0,25 jednostki zbożowej,
1 q buraków pastewnych - 0,10 jednostki zbożowej.

Przykład obliczania wartości 1-ej jednostki zbożowej, którą będziemy stosowali jako cenę urynkowioną płodu:

Średnia cena rynkowa 4-ch podstawowych zbóż (przykład):
Wartość 1-ej jednostki zbożowej oblicza się jako **średnia arytmetyczna cen** 4-ch zbóż:
pszenica paszowa 45 zł,
jęczmień 32 zł,
żyto paszowe 32 zł,
owies 22 zł,
1 j. zb. - (45+32+32+22):4=32,75zł.

1 q korzeni buraków pastewnych x 0,10 jedn. zbóż. = 0,1 q jedn. zbożowych.

0,1 q jedn. zb. x wartość 1-ej jedn. zbóż. 32,75zł = **3,275 zł. - jest to cena 1 q buraków pastewnych.**

WZÓR PEŁNOMOCNICTWA

PEŁNOMOCNICTWO

Ja niżej podpisany, dnia ..... upoważniam Pana(ią) .....

..... zamieszkałego

w ..... legitymującego się dowodem osobistym

seria ..... nr ..... wydanym przez .....

do działania w moim imieniu w szacowaniu szkody łowieckiej wyrządzonej w .....

na działce (działkach) w .....

.....

Upoważniam również do wnoszenia ewentualnych uwag do protokołu.

.....

podpis

Lubelska Izba Rolnicza dziękuje Panu Romanowi Włodarzowi za bezpłatne udostępnienie praw autorskich i materiałów do powyższej publikacji.

LUBELSKA IZBA ROLNICZA

ul. Pogodna 50A, 20-337 Lublin, tel./fax: 81 443-60-71
e-mail: lublin@lir.lublin.pl www.lir.lublin.pl

Oddziały Zamiejscowe Biura LIR:

Oddział Zamiejscowy Biura LIR Biała Podlaska,
ul. Okopowa 18F/1-2, 21-500 Biała Podlaska
tel. 83 342-00-32

Oddział Zamiejscowy Biura LIR Chełm,
ul. Graniczna 35, 22-100 Chełm
tel./fax 82 560-31-44

Oddział Zamiejscowy Biura LIR Zamość,
ul. Ogrodowa 16, 22-400 Zamość
tel. 84 639-16-42